

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

CZTERNASCIE ŻĄDAN HENLEINA

William Strang sondował opinię Paryża. — Rząd francuski studiuje postulaty Niemców sudeckich

Stany Zjednoczone pilnie śledzą zagadnienie czeskie

PRAGA, 31 5. (PAT). Pos. Kundt, przewodniczący grupy parlamentarnej partii Henleina, wygłosił na kongresie tego stronnictwa w Karlovych Varchach mowę, której treść została teraz ogłoszona.

W przemówieniu tym Kundt precyzuje w 14 punktach postulaty henleinistów: Położenie sudeckiej grupy etnicznej nie jest zgodne ani z obietnicami, poczynionymi przez Czechów w chwili powstawania państwa, ani z zasadami sprawiedliwości i trwałego porządku naturalnego w Sudetach.

Pos. Kundt domaga się, aby naród czeski wypełnił swe przyrzeczenia w czasie jaknajkrótszym przez zadawalniające urzeczywistnienie ich.

W szczególności powinien zagwarantować grupie niemieckiej ustawowe i moralne prawo do równego stanowiska wewnątrz państwa i obliczyć to prawo w formie ustawy. W tym celu należy stworzyć szeroką

AUTONOMIE ADMINISTRACYJNA

Równouprawnienie obywateli niemieckich ma wartość tylko wtedy, gdy oparte jest na możliwościach działania prawnego politycznego sudeckiej grupy etnicznej, pojmowanej jako wspólnota noli-czka obywateli niemieckich.

Równość pod względem prawnym powinna być dana mniejszości niemieckiej przez uznanie osobowości prawnej grupy etnicznej i przez uznanie terytorium etnicznego podobnie jak wspólna ojczysta w ogóle powinna być uważana jako niezbywalna własność etniczna, administrowana przez samych Niemców sudeckich i zagwarantowana przez ustawę.

Wysepki niemieckie na terytoriach, zamieszkałych przez inne narodości, powinny być zamieszkałe również prawnie jako enklawy. W konsekwencji — dodaje Kundt — administracja nasza powinna rozciągać się na osobistą i materialną ojczystą naszej grupy etnicznej.

Bronimy zasady BEZWARUNKOWEJ SUWERENNOŚCI NARODU.

Suwerenność państwowa istnieje tylko jako funkcja suwerenności etnicznej.

Władza suwerenna państwa może w konsekwencji mieć swe źródło tylko we współpracy na stonie zupełnego równoprawienia naszej grupy etnicz-

PARYŻ, 31 maja. (PAT). — William Strang, dyrektor departamentu do spraw Europy Środkowej w angielskim M. S. Z., po jednodzielnym pobycie w Paryżu opuścił dziś Francję, udając się w drogę powrotną do Londynu.

Pan Strang odbył w Paryżu rozmowę z ambasadorem brytyjskim sir Erick Phippsen. — Jak zapewniają oficjalnie, nie odbył jednak żadnych rozmów ani z francuskimi osobistościami politycznymi, ani też z żadnymi dyplomatami zagranicznymi, akredytowanymi we Francji.

Strang, według informacji kół politycznych, w każdym razie poinformował się o nastrojach francuskich kół rządowych wobec projektowanego załatwienia sprawy mniejszości przedstawionego przez rząd praski.

Francuskie kół rządowe w chwili obecnej zajęte są studiowaniem tego projektu, który, jak wiadomo, przywiózł do Paryża poseł Osuski.

Min. Bonnet, który przyjął w poniedziałek ponownie min. Osuskiego, zapoznał z kolei premiera Daladier z ogólnymi tezami projektu rządu czeskiego.

PARYŻ, 31 maja. (PAT). — Warunki polityczne Niemców sudeckich, wyszczególnione w 14 punktach przemówienia przewodniczącego grupy parlamentarnej partii sudeckiej dep. Kundta, które stanowią oficjalny program partii narodowo-socjalistycznej, wywołały w paryskich kółach politycznych poważne zakłopotanie.

Uwidoczniły one bowiem całą sprzeczność pomiędzy postulatami ludności niemieckiej w Czechosłowacji a propozycjami rządu czeskiego, które przywiózł do Paryża min. Osuski.

Narady w Berchtesgaden

PARYŻ, 31 maja. (Tel. wł.). — Liczne komisarze wywołała dłuższa konferencja ambasadora amerykańskiego z premierem Daladierem; OMAWIANO STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH, które budzi coraz większe zainteresowanie mocarstw, zwłaszcza po oświadczeniu amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Hulla, który przypominał, iż pakt Kellog — Briand istnieje nadal i zaznaczył, iż rząd Stanów śledzi pilnie napięcie między Pragą a Berlinem i całą sytuację europejską.

Prasa przykłada wagę do narad w Berchtesgaden, gdzie bawili Hitler, Goering, Goebbels, gen. Keitel, admirał Roeder i gen. Brauchitsch. W sferach dyplomatycznych kursowała pogłoska, że narada dotyczyła kwestii hiszpańskiej.

Niemniej zwracają w prasie uwagę, że między Dreznem a granicą czechosłowacką poczynione są znaczne przygotowania artylerii przeciwlotniczej; minionej soboty nastąpiły tam znaczne wzmocnienia sił wojskowych.

nej z innymi narodami i innymi grupami etnicznymi, żyjącymi w państwie.

Wyklucza ona z punktu widzenia praw politycznych uprzywilejowaną sytuację narodu czeskiego. W wyniku tego nie większość obywateli, lecz narody i grupy etniczne we współpracy równej co do praw powinny kierować polityką i administracją państwa.

Państwo powinno być zorganizowane na podstawie kalendarza narodowego gmin etnicznych i na podstawie granic etnicznych.

Trzeba byłoby sami decydować o naszym wychowaniu duchowym, o naszym życiu kulturalnym, o naszej administracji i rozwoju własnych sił naszego narodu.

Pos. Kundt domaga się na-

stępnie, aby prawo udziału na stopie całkowitego równouprawnienia niemieckiej grupy etnicznej w administracji i kierownictwie państwa, zostało ZAGWARANTOWANE PRZEZ USTAWĘ.

Wobec tego, że wspólne interesy administrowane są wspólnie, wykonywanie władzy powinno być w konsekwencji podzielone. Język niemiecki powinien być językiem państwowym równym w prawach z językiem czeskim.

Wewnątrz rozmaitych terytoriów etnicznych rzeczywiste mniejszości powinny być chronione przez odpowiednie prawa mniejszościowe. Równouprawnienie powinno być przyznane grupie etnicznej w kierowaniu i koncepcjach polityki handlowej.

Ma to znaczenie dla systemu dewizowego, jak również dla finansów i podatków. Cały system komunikacji powinien być zreorganizowany.

PERSONEL URZĘDNICZY tej administracji, jadobnie, jak i personel innych przedsiębiorstw państwowych, powinien odpowiadać terytorium, na którym personel ten działa.

Zasada proporcjonalności powinna być zastosowana w administracji centralnej wszelkiego rodzaju.

Dla utrzymania ładu i spokoju wewnętrznego każdy naród i każda grupa etniczna powinna być jedynie kompetentna na swym własnym terytorium.

ADMINISTRACJA BEZPIECZEŃSTWA państwa będzie musiała przede wszystkim czuwać nad u-

trzymaniem ładu i spokoju pomiędzy różnymi narodami i grupami etnicznymi nacewną. Każda wspólnota etniczna może być administrowana tylko przez funkcjonariuszy, należących do tej samej narodości i to aż do najbardziej wysokich stanowisk. To samo ma być w wymiarze sprawiedliwości. Prawo mianowania funkcjonariuszy powinno być w konsekwencji proporcjonalne do zakresu zadań administracji autonomicznej i państwowej.

Dla centralnego administrowania zagadnieniami i instytucjami, które stanowią wyłączne resort państwowy, trzeba będzie

ZASTOSOWAĆ ZASADĘ PODZIAŁU

i powołać narodowych sekretarzy stanu.

Wreszcie polityka zewnętrzna państwa nie powinna prowadzić żadnej grupy etnicznej do ryzyka przeciwstawiania się całości narodu. Powinna ona kontynuować swą współpracę pomiędzy narodami macierzystymi, a państwem w ten sposób, by przyjaźń grup etnicznych dla swego narodu macierzystego oparta była na rzeczywistym polityce zewnętrznej.

Prace komitetu politycznego

PRAGA, 31 5. (PAT). Komitet polityczny ministrów obradował przez kilka godzin na szczegółami statutu narodowościowego.

Pos. Newton u Hodzy

PRAGA, 31 5. (PAT). Premier Hodza odbył dziś konferencję z posłem brytyjskim w Pradze Newtonem.

Białe pończochy zakazane

MOR. OSTRAWA, 31 5. (Pat). Jak podaje prasa krajowa, rada szkolna w Brnie wydała zakaz noszenia przez dzieci szkolne białych pończoch i tyrolskich strojów ludowych.

Protest czeski w Berlinie

BERLIN, 31 5. (PAT). Według krążących pogłosek, w dniu dzisiejszym poseł czechosłowacki udał się do urzędu spraw zagran. dla zwrócenia uwagi rządu Rzeszy na przeloty samolotów niemieckich nad granicą czeską, co nastąpiło rano ponownie w ciągu dni ostatnich.

Niemcy nie dostaną helu

Fiasko podróży dr. Eckenera

BERLIN, 31 5. (PAT). Powrócił dziś ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych dr. Eckener. Już wiadomo, że podróż do Stanów Zjedn. celem uzyskania przydziału helu dla budowy nowego sterowca nie-

mieckiego. Starania dr. Eckenera nie do prowadziły na razie do pozytywnych rezultatów. W tych okolicznościach Lufthansa była by zmuszona zastosować przy nowym sterowcu wodór.

jak słychać — nie zamierza Lufthansa zaniechać ponownego podjęcia komunikacji sterowcowej z Ameryką południową. Nastąpić to ma już na wiosnę przyszłego roku.

Kraj białych pończoch

Tam, gdzie propagandę polityczną robi się... nogami

ASCH, w maju.

Gdy członkom Sudeften Deutsche Partei na przygraniczu czeskim w Eger, Asch i Karlsbadzie zabroniono nosić wysokie buty, młodzież niemiecka zaczęła nosić demonstracyjnie... białe pończochy. Na ulicach miast, miasteczek i wsi sudeckich pojawili się chłopcy, a nawet i starsi panowie w tyrolskich kapelusiach, szamerowanych kurtkach, krótkich skórzanych spodniach i nieodczyszczonych białych pończochach.

Moda białych pończoch ogarnęła szybko całą Czechosłowację, gdzie znajdują się skupienia mniejszości niemieckiej. Nawet w Pradze i Brnie pełno na ulicach białych pończoch, jakby na weekend zjechał tu conajmniej cały Tyrol z Bawarii.

Zamierzanie Niemców do mundurów znalazło swoje ujęcie w stroju narodowym, który obecnie nie jest już w Czechosłowacji oznaką przynależności do partii sudeckiej, ale jawnym manifestowaniem niemieckości.

Asch — to niewielkie miasteczko, leżące tuż przy granicy niemiecko-czeskiej. Stare, jak wszystkie niemal tutaj miasta, strzelające w niebo wczesnym gotykiem kościołów i starych, obronnych wież. Z Eger do Asch jedzie się doskonałą asfaltową szosą, teraz pustą, martwą, obstawioną policją i wojskiem. W Asch ulice boczne zamknięte dla ruchu kołowego. Jechać można tylko główną ulicą, biegnącą aż po szlaban celnego posterunku. Na jednej z bocznych uliczek, ocieniony ogródkiem stoi szary, dwupiętrowy budynek. „Dom Konrada Henleina”. W parterze pokojach na parterze mieści się biuro partii Niemców sudeckich.

Przez furtkę w ogródku wchodzi się po schodkach na oszkloną werandę. Nad dzwónkiem niepozorna mosiężna tabliczka z napisem: „Sekretariat biura partii Niemców sudeckich”. Otwiera

drzwi paru naraz młodych mężczyzn, w czarnych lakierowanych, wysokich butach. Mimo późnej, popołudniowej pory, praca w biurze wrę. Okazuje się, że sekretariat partii sudeckiej pracuje bez przerwy całą dobę.

Przyjmuje mnie młody wiekiem sekretarz Henleina.

— Zeszłego roku — mówi między innymi — partia Henleina liczyła zaledwie 10.000 członków. Obecnie przekracza cyfrę 800.000. Partia objęła swym zasięgiem 140 okręgów w Czechosłowacji. W 3662 miejscowościach posiada swoje komórki organizacyjne. Działalność propagandową na rzecz partii prowadzi 75 tysięcy dostatecznie przygotowanych ludzi. Jest to przeżądnie młodzież, uprawiająca

obok turystyki akcję uświadamiającą wśród mniejszości niemieckiej. Nierzadko spotkać można jeżdżących od wsi do wsi na motocyklach lub rowerach pastorałów, a najpoważniejszą rolę spełnia młodzież studencka, w chwili obecnej opu-

szczająca masowo uczelnie w Brnie i Pradze. W Pradze, w parlamencie, partię sudecką reprezentuje 81 posłów, za którymi stoi przeszło 1.600.000 głosów wyborczych.

Na ulicach Asch pełno ludzi spacerujących parami, najwyżej

w trójkę. Nie słychać głośniejszych rozmów, tłum przechadza się skupiony, poważny. Mężczyźni w białych pończochach.

Jest wieczór. Nad Aschem pły nie z sudeckich wzgórz ciepły majowy powiew. Nic zdawałoby się nie mać ciszy w najciekawszym dziś punkcie Europy. Tylko... po niebie przepływa czasem lśniąca w dali sylwetka samolotu - bombowca.

A jednak — mimo wszystko, co się dzieje i dzieje tutaj — w atmosferze nastąpiły duże zmiany. To, co się nazywa w prasie „odprężeniem” sytuacji, znalazło swój wyraz w ciągu ostatnich dni w uspokojeniu napiętości, w przytłumieniu zgłębku i wrzawy ulicznej, której stała się dominantą były bójki, awantury między „pończosznikami” i antagonistami czeskimi i niemieckimi.

Bo nie należy sobie wyobrażać, że propagandowe to sytuacja, jak je przedstawia prasa i biuła henleinowska, jest ściśle prawdziwe i wierne. Tak nie jest. Agitacja henleinowców, a zwłaszcza osławiona „flüsterpropaganda” (szeptana), posługiwanie się terorem moralnym i materialnym, oddziaływały na wielu, ale nie na wszystkich. Metody propagandowe III Rzeszy, nie poparte jeszcze rzeczywistą groźbą obozów koncentracyjnych, spotkały się w wielu środowiskach z odporem. Na tym ile wynikały i dziś jeszcze powstają zacięte walki, bójki, w których argumenty „urazowe” odgrywały swoją rolę. W tym momencie wkraczają na arenę siły policyjne jako rozjemcy.

Summa summarum, aczkolwiek sytuacja w Czechosłowacji nie należy do przyjemnych ani dla krajowców, ani dla cudzoziemców, należy stwierdzić, że w porównaniu z następnymi z ubiegłego tygodnia nastąpiła odczuwalna poprawa. Jak długo to potrwa, co będzie dalej — trudno dzisiaj przewidzieć.

L. W.

Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum Humanistyczne

im. ks. Ign. SKORUPKI Tow. „Oświata”
w Łodzi, ul. Żeromskiego 10, tel. 102-98.

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od g. 9 rano do 2 po poł. Egzaminów wstępnych do klasy I-szej gimnazjalnej rozpoczyna się dnia 22 czerwca, do klas pozostałych dn. 23 czerwca r. b. o g. 9 rano. Wszystkie Szkoły Towarzystwa posiadają pełne prawa szkół państwowych.

Spowiedź dr. Karola Rennera

Dlaczego pierwszy powojenny kanclerz austriacki oddał głos na Hitlera

PRAGA, w maju.

Na krótko przed ogłoszonym przez Hitlera plebiscytem austriackim po „Anschlussie” podała prawie cała prasa światowa do publicznej wiadomości, że był kanclerz austriacki socjal-demokrata dr. Karol Renner ogłosił, że odda swój głos za przyłączeniem Austrii do Niemiec. Była to wiadomość sensacyjna. Socjalny demokrat, przywódca robotniczy i polityk tego pokroju, który publicznie i ostentacyjnie wyraża swoją zgodę na oddanie swego kraju w ręce najgorszego wroga swej partii? Czy leader socjalistów uległ terrorowi? Czy uczynił tak z nienawiści do dotychczasowego reżymu austriackiego? Albo czy uczynił to z powodów taktycznych, nawet osobistych? Takie i podobne przypuszczenia dały się słyszeć, a nawet nie wierzono bardzo w wiarygodność tej deklaracji.

W majowym numerze „The World Review” sam dr. Renner jednak potwierdza tę wiadomość i zarazem wyjaśnia powody swego postanowienia:

„O przyłączenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej walczyłem już — pisze dr. Karol Renner — od końca wojny światowej. Jako pierwszy kanclerz austriacki w r. 1918 złożyłem wiosek w austriackim zgromadzeniu narodowym za zasadniczą zmianą konstytucji, której pierwszy artykuł głosił, że Niemiecka Austria (Deutschösterreich) jest republiką demokratyczną, a artykuł drugi oznaczał ją jako część republiki niemieckiej. Wniosek ten został przyjęty przez zgromadzenie narodowe prawie że jednogłośnie.

Również podczas narad na konferencji pokojowej, w której uczestniczyłem w charakterze przewodniczącego delegacji austriackiej, dr. Renner bronił konsekwentnie — jak pisze dalej — połączenia tych dwu pokrewnych krajów. Powodowało nim przekonanie, że republika austriacka ze swoją 6 i półmilionową ludnością, a z finansowym i gospodarczym aparatem przeznaczonym dla państwa 50 milionowego nie jest zdolna gospodarować do samodzielnego bytu. Niepowodzenia, z którymi się spotykały wszelkie próby zrealizowania szerszej współpracy gospodarczej państw nadduńskich tylko go w tym przekonaniu utwierdziły, jako też i we-

wnętrzną - polityczną trudność w Austrii, niebezpieczeństwo monarchizmu i t. p.

Pod koniec swego artykułu powiada dr. Renner dosłownie:

„Boli mnie, że jako socjalny demokrat mam podlegać dyktaturze; jako swobodny socjalista — zniilitaryzowanemu socjalizmowi państwowemu; jako dziecko humanitarnego stulecia — niezrozumiałemu reżymowi rasowemu. Muszę się jednak z tym pogodzić, pocieszając się równocześnie świadomością, że państwa trwają, ale systemy się zmieniają. Narody żyją wiecznie, stronnictwa przychodzą i odchodzą z generacjami. Nie mogę odrzucić czegoś, czego sobie życzyłem ze wszystkich sił, tylko dlatego, że zostało ono osiągnięte na innej drodze, nie na tej, po której szedłem ja”.

Sp.

Wszystkie zwierzęta znikną

Jaki będzie nasz świat za 1.000 lat

Profesor H. Olerich (U. S. A.) postawił sobie pytanie: jak będzie wyglądał świat za 1000 lat? Konkluzje rozważań profesora brzmią dość optymistycznie. Powiada on:

Do tego czasu znikną i zostaną wyczerpane wszystkie kopalnie węgla i źródła nafty, jako opał i źród-

ło energii będą zatem służyły — słońcu, wiatru, fal morskich i promieniowanie słoneczne. Nasze domy, mieszkania? Tu nastąpi, jak twierdzi prof. Olerich, wielka zmiana: przestaniemy budować gmachy z cegieł, kamienia, betonu, a używać będziemy w tym celu metali i kryształów, przy czym budowa domu będzie niesłychanie uproszczona, gdyż części składowe budynku wykonane serwowo będzie się tylko ze stawać, co zajmie bardzo mało czasu. Komfort, higiena w nowych mieszkaniach osiągną poziom, jakie go jeszcze nie znamy. Co będzie ze zwierzętami? Wszystkie zwierzęta dzięki i oswojone znikną, zdanem prof. Olericha, i ludzie staną się z konieczności wegeterianami. Słowem — jak gdyby utopia Wells’a.

KINO CASINO
P. 4. 6. 8. 10
Dziś powtórzenie premiery!

Porywający film miłosny
NARODZINY GWIAZDY

W rol. gl.
Janet Gaynor
i Fredric March

Grand-Kino 9 tydzień! Ostatnie dni!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Wrzos
Ceny miejsc znacznie niższe
85, 1.09, 1.50 na wszystkie seanse

Przeciążone ulice Londynu

Jak długo może trwać ewakuacja stolicy?

Niejednokrotnie już fachowcy i znawcy zagadnień urbanistycznych podnosili kwestię odciążenia ulic londyńskich, twierdząc, iż przy ich wąskości i intensywnym ruchu kołowym w razie konieczności ewakuowania ludności ze stolicy Anglii w wypadku np. wojny, wytworzyłyby się takie zatory, iż praktycznie niemożliwość ewakuacji spowodowała by się do zera. Otóż pewien automobilista londyński, Basil Cardew, postanowił na własną rękę dokonać próby i przekonać się, ile czasu zajmie wydobycie się z Londynu przy użyciu auta. Z chronometrem w ręce skierował p. Cardew auto w kierunku południowym. Aby przejechać 15 kilometrów, które dzieliły go od pierwszych osad podmiejskich, musiał automobilista zużyć 58 minut, gdyż w kilku punktach ruch był tak intensywny, że zatrzymanie trwały po 5 i więcej minut. Stąd wynika, że w razie alarmu, zanim zdążono by ewakuować część ludności, aeroplany nieprzyjacielskie zdążyłyby przebiec przestrzeń

KINO
EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIŚ PREMIERA!

Potężniejszy, niż „X-27” i „Mata Hari”

NAJWIĘKSZY FILM SZPIEGOWSKI OSTATNICH CZASÓW

„TAJNY PLAN R. 8”

W rolach głównych:

JEAN MURAT i VIVIANE ROMANCE

Sensacyjna, niezwykle aktualna rywalizacja dwóch kontrwywiadów!

Walka dwóch sztabów szpiegowskich!

Kulisy akcji szpiegowskiej!

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI,
NIE PRZYNOSI KORZYŚCI
SPOŁECZEŃSTWU”

ZERWANIE ROKOWAN NIEMIECKO-ANGIELSKICH

**Berlin nie uważa się za legalnego spadkobiercę Austrii
Zapas złota wartości półtora miliarda szylingów przeszedł po Anschlussie do Banku Rzeszy**

LONDYN, 31 maja. (PAT.) — Angielsko - niemieckie rokowania, prowadzone od kilku dni w Berlinie w sprawie likwidacji długów Austrii, zostały zerwane.

Odczyt p. Katelbacha

Wczoraj o godz. 19 min. 20 stanął przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej p. Katelbach, przewodniczący sekcji na rodowościowej O. Z. N., aby przez kwadrans zaznajamiać słuchaczy radia w całej Polsce z pozytywnym programem swej organizacji w kwestii żydowskiej. Streszczenie odczytu nie jest potrzebne, ponieważ było to powtórzenie programu, zawartego w rezolucjach rady naczelnej wymienionej organizacji, oraz w artykułach, drukowanych ostatnio na naczelnym miejscu w organie obozu — „Gazecie Polskiej”. Prelegent podkreślił, że eksterminacja żydów ze wszystkich zawodów, eksterminacja systematyczna, a nieubłagana, jest podstawą owego „pozytywnego” programu. Stwarzanie możliwości emigracji z Polski i popieranie wszelkich wysiłków w tym kierunku, zupełnie niezależnie od ich pochodzenia, będzie szło w parze z tym właśnie wypieraniem i uniemożliwianiem wegetowania, a nawet niezależnie od tego, czy emigracja będzie się rozwijała.

Nie chodzi jednak o treść odczytu. Dylizans kariery politycznej wielu ludzi zmienił ostatnio na stacji etapowej konie na antysemitkę, więc czemuż nie miał by tego uczynić również podróżujący po szlaku kariery prelegent?

Chodzi o coś innego. Mianowicie zdumienie ogarnia, że Polskie Radio dało do dyspozycji mikrofon na taki odczyt, lekceważąc sobie fakt, że bardzo znaczny odsetek abonentów radiowych stanowią właśnie żydzi. Jest to ze strony budżetującej i kalkulującej instytucji wprost karygodna lekkomyślność!

Szczególnie wydaje się to dziwne, że zaledwie kilka dni temu naczelny dyrektor Polskiego Radia, p. Roman Starzyński, na konferencji prasowej w stolicy uświadczyl m. in.:

„Polskie Radio, jako instytucja państwowa, nie prowadzi i nie prowadzi żadnej innej polityki, niż polityka rządu”.

Wysłuchujemy wszelkich emanacji rządowych bardzo uważnie, ale jakoś nie zauważyliśmy, aby rząd identyfikował się z OZON'em, szczególnie w jego nowej fazie działalności. Jeszcze dodał p. Starzyński, że „niema bowiem na świecie rządu, który by tolerował w radio linie programowa, krzyżującą i utrudniającą poczynania tego rządu”.

Było by bardzo interesujące, aby w związku z odczytem p. Katelbacha pojawiła się enuncjacja oficjalna, zajmująca stanowisko wobec nadużywania radia do prelekcji, w których między wierszami obraża się religię, moralność i etykę znacznego odłamu ludności, który zarówno w walkach o niepodległość, jak i w ciężkich wysiłkach o utrzymanie i umocnienie odzyskanej niepodległości, złożył nie tylko ofiarę mienia, ale również krew i życie tysięcy najlepszych swych synów. (G. W.)

Rząd niemiecki odrzucił wszelkie propozycje brytyjskie, odmawiając rozważenia ich w ogóle pod pretekstem, że rząd niemiecki nie uznaje się za legalnego spadkobiercę państwa austriackiego i nie może zgodzić się na przejmowanie długów tego państwa.

Rząd niemiecki natomiast proponował rokowania na tej podstawie, że W. Brytania udzieli

Niemcom za wzięcie odpowiedzialności za dług austriacki rekompensaty pod postacią zwiększonego importu towarów niemieckich do W. Brytanii.

Niemcy domagali się również obniżenia procentów pożyczek austriackich.

Sir Leith Ross, kierownik delegacji brytyjskiej, odrzucił sugestie niemieckie i powraca natychmiast do Londynu dla złożenia

raportu.

W niektórych kołach City londyńskiej wyrażane są pod adresem rządu żądania nałożenia clearingu na operacje płatnicze, między W. Brytanią i Niemcami.

Strona angielska wskazuje dalej, że po dokonaniu Anschlussu poważny zapas złota, wynoszący około półtora miliarda szylingów przeszedł do Banku Rzeszy.

Jak słyhać, natomiast z innej

strony, część tego zapasu złota i to część znaczna, znajduje się w Banku Angielskim, gdzie zdeponowana została jako zabezpieczenie pożyczek, udzielonych swego czasu Austrii.

Sumy te jednak, znajdujące się w Londynie, nie są podobno wystarczające na pokrycie udziału Austrii przez W. Brytanię w pożyczkach.

Seyss-Inquart ustępuje

Hitleryzacja Austrii idzie bardzo opornie. -- Namiestnik Rzeszy skarży się, że Hitler nie dotrzymał obietnic

WIEDEN, 31 maja. (PAT.) — Namiestnik Rzeszy w Austrii dr. Seyss-Inquart w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych Rzeszy wydał z ważnością od dnia 31 maja 1938 r. zarządzenie o nowej organizacji krajowych władz Austrii. Naczelnym organem władz krajowych będzie namiestnik Rzeszy, dalej — ministerstwo spraw wewnętrznych i kulturalnych, trzecim organem będzie ministerstwo gospodarstwa i pracy, czwartym — ministerstwo finansów, piątym wreszcie organem władz krajowych będzie ministerstwo rolnictwa.

W skład rządu krajowego poza wyżej wymienionymi osobistościami wechodzić będzie ponadto gauleiter min. Klausner, będący zastępcą namiestnika, jako szef rządu krajowego i minister spraw wewnętrznych i kulturalnych dr. Glaise-Horstenau oraz pełnomocnik ministra sprawiedliwości Rzeszy dr. Huebner.

PARYŻ, 31.5. (Tel. wł.) — Na marginesie zmian, dokonanych ostatnio w szeregu rządów austriackiego, p. Tabouis pisze w „Oeuvre”

Możliwe jest, że rząd kierowany będzie przez Seyss-Inquarta już tylko kilka dni. Został on wezwany do Monachium, gdzie odbędzie się jego rozmowa z Hitlerem. W ubiegłą środę wysłał on przez specjalnego kuriera z Wiednia list do Hitlera, aby go poinformować, że hitleryzowanie Austrii nie rozwija się pomyślnie. Według jego opinii wino leży właśnie po stronie niemieckich nazistów, którzy nie pozostawiają austriackim nazistom w ich własnym kraju dość miejsca. Seyss-Inquart skarżył się osobliście, że jest podporządkowany władzy komisarza Rzeszy Buerekl. Poza tym zgłaszał skargi z powodu przemówień Goeringa, w których mówca kpił z psychiki austriackiej i pogody ducha i bardzo wyniośle

oświadczył: „To wszystko należy do przeszłości. Niemiecka Austria musi pracować i tylko o tym myśleć”.

Prócz tego Seyss-Inquart przypomniał Hitlerowi dane austriackim nazistom przyrzeczenia. Te przyrzeczenia pozostają w dziwnej sprzeczności z osadzeniem w areszcie przeszło 40 tysięcy ludzi w Au-

strii. Na zakończenie pisał Seyss-Inquart, że hitleryzacja Austrii jest tak niepełna, iż nie można by liczyć na armię austriacką w razie konieczności zaatakowania Czechosłowacji.

List ten bardzo rozgniewał Hitlera. Prawdopodobnie udzieli on Seyss-Inquartowi w najbliższych dniach dymisji.

Co się dzieje z Schuschniggem

WIEDEN, 31 maja. (PAT.) — Tutejsze koła polityczne informują, że h. kanclerz Schuschnigg, który dotychczas przebywał w areszcie domowym w pałacu „Belweder”, przewieziony został do innego mieszkania w Wiedniu. Koła polityczne nie określają obecnego adresu h. kanclerza Schuschnigga. Pogłoski o rzekomym opuszczeniu Wiednia przez Schuschnigga nie polegają na prawdzie.

Skubi na wolności

WIEDEN, 31 maja. (PAT.) — Były prezydent policji wiedeńskiej Skubi został wypuszczony na wolność, jednak musi on opuścić Wiedeń. Jako miejsce jego stałego pobytu wyznaczono mu miasto Kassel w Rzeszy.

Sprzedaj mienia Fey'a

WIEDEN, 31 maja. (PAT.) — Wczoraj odbył się przetarg pozostawionego mienia po rodzinie h. ministra Fey'a w jego mieszkaniu. Sprzedano tylko dwie trzecie kosztownego urządzenia mieszkania.

Zydzi nie mogą być ochotnikami

WIEDEN, 31 maja. (PAT.) — Wiedeńskie dowództwo wojskowe komunikuje dziś, że w sierpniu r. b. odbędzie się pobór rocznika 1917, który rozpocznie następnie swą służbę w jesieni r. b. Niezależnie od tego mogą się zgłaszać również i inne roczniki, jako ochotnicy. Warunkiem przyjęcia do wojska na ochotnika jest ukończenie 17 roku życia i naprzekroczenie 25 roku życia oraz osoby, które nie okazały się godnymi noszenia broni, nie mogą pełnić służby jako ochotnicy.

Łódzcy lekarze we władzach Zw. L. P. P.

W Katowicach odbyło się do roczne walne zebranie związku lekarzy państwa polskiego, pierwsze od chwili głośnego rozłamu, który spowodował opuszczenie tej organizacji przez lekarzy - demokratów i lekarzy - niearyjszczyków.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zjazdu wybrano nowe władze. Z lekarzy łódzkich do zarządu głównego wybrano dr. Bolesława Misjonę i dr. Feliksa Skusiewicza, a jako zastępców dr. Bruno Czaplckiego i dr. Zenona Szczepa,

Każda Loteria

przynosi szczęśliwym graczom kolektury

KAFTALA

wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około:

1.300.000.- złotych

Zakup więc los do I-ej klasy 42-ej Loterii w szczególnej kolekturze

W. KAFTALIS-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.

Konto P. K. O. Nr. 304.761.

KAFTAL--TO SYNONIM SZCZĘŚCIA

Fala imperializmu niemieckiego zagraża pokojowi Europy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Klubie Demokratycznym odbyło się z udziałem 300 osób zgromadzenie, poświęcone tematowi „Mówimy o Czechosłowacji”. Przewodniczył magister NA GÓRSKI junior. Przemówienia wygłosili b. min. ŁADOŚ na temat „Czechosłowacja i Polska na tle stosunków międzynarodowych”, red. W. RZYMOWSKI „Demokracja polska w obliczu niebezpieczeństwa wojny”, red. WIECZORKIEWICZ „Rola Berlina jako obrońcy mniejszości narodowych”. Wnioski z wygło-

szonych odczytów przedstawił b. plk. January GRZĘDZIŃSKI. — Na zakończenie jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„W obliczu wzmagającej się fali imperializmu niemieckiego, zagrażającej w tej chwili suwerenności Czechosłowacji, dążącej do hegemonii Niemiec w Europie, w obliczu zagrożenia pokoju Europy i najżywościjszych interesów Polski, zebrani w Klubie Demokratycznym wyrażają niepokój z powodu sytuacji zagranicznej, stwierdzając, że w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa Polska winna dążyć do so-

jusz z republiką czechosłowacką, wzmocnić więzy z państwami demokratycznymi, które stoją silnie na straży pokoju.

Klub Demokratyczny wzywa społeczeństwo polskie do silnego wyrażenia tej woli przeciwdziałania się niebezpieczeństwu nacjonalistycznej w prasie reakcyjnej.

Na zakończenie rezolucja zawiera życzenia dla narodu czechów i słowaków, aby wytrwali w obecnym groźnym momencie politycznym dla dobra pokoju, demokracji, wolności i niepodległości.

Przymusowy pobór w Anglii

Minister koordynacji obrony wyraźnie mówił w parlamencie o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w chwili powstania konfliktu zbrojnego

LONDYN, 31 maja. (PAT.) — W izbie gmin aktualności nabrało zagadnienie mobilizacji. W Brytanii na wypadek konfliktu zbrojnego.

Wczoraj wieczorem poseł konserwatywny kpt. Evans zgłosił wniosek nagły, zwracający uwagę rządu na to, aby rozważyć wezwania do służby ochotniczej, jak np. w ochronie przeciwlotniczej, w policji, straży ogniowej i t. d. nie doprowadziły do ograniczenia zgłaszania się ochotników do służby wojskowej.

Minister koordynacji obrony narodowej Inskip wyjaśnił, że rząd nie zamierza zmieniać obecnego systemu rekrutacji ochotniczej i pozostawia obywatelom wolny wybór, do której ze służb ochotniczych pragną przystąpić. To zasadnicze stanowisko nie przesądza jednak planów, które zostałyby wprowadzone w życie w razie wybuchu konfliktu zbrojnego, przy czym minister użył następującego zwrotu:

„Wszystkie nasze plany przewidują utworzenie kompetentnej władzy, której nadane będą uprawnienia przydzielenia każdemu jego właściwego stanowiska w czasie wojny, stosownie do wieku i zdolności”.

To oświadczenie Inskipa wywołało na ławach opozycyjnych uwagi, że jest to równoznaczne z przymusowym poborem, czemu minister nie zaprzeczył. Oświadczenie to było dziś w dalszym ciągu przedmiotem polemiki w izbie gmin, która pozostała pod wrażeniem, że minister Inskip wyraźnie czynił aluzję do powszechnego obowiązku służby

wojskowej narodu brytyjskiego na wypadek konfliktu.

Gdy jednak poseł labour party Benn zapytał dziś prem. Chamberlaina, czy zdaje sobie sprawę

z tego, że Inskip przyznał, iż w przygotowaniu jest ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, premier Chamberlain zaprzeczył, aby wynurzenia ministra wczoraj wieczorem posiadały to znaczenie.

Gdy jednak jeden z posłów labourystów zapytał premiera, czy dezawuuje oświadczenie mi-

nistra Inskipa, premier Chamberlain z naciskiem temu zaprzeczył.

Interpelowany w dalszym ciągu przez opozycję na ten temat, premier Chamberlain oświadczył, że przy najbliższej sposobności złoży stosowną deklarację, wyjaśniającą stanowisko rządu w tej sprawie.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że rząd istotnie przygotował już projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, która by została wprowadzona odrazu, w chwili konfliktu zbrojnego i załatwiona we wszystkich swoich trzech czytaniach w trybie nagłym, przez obie izby parlamentarne.

Projekt ten opierać się ma na t. zw. rejestrze narodowym, który przewiduje zarejestrowanie wszystkich obywateli W. Brytanii z określeniem, do czego się na wypadek wojny mogą przydać.

Pewne trudności wyobraża przystosowanie podobnego planu powszechnego obowiązku służby wojskowej do potrzeb przemysłu wojennego. Wśród społeczeństwa, zresztą niewątpliwie wzrasta zrozumienie potrzeby powszechnego obowiązku służby wojskowej, a w niektórych sferach parlamentarnych wysuwa się konieczność zaprowadzenia chociażby częściowego powszechnego obowiązku służby na rzecz państwa bądź o charakterze wojskowym, bądź też o charakterze gospodarczym.

W kołach tych podkreślano jest, że W. Brytania czyni olbrzymi wysiłek w kierunku dobrobytu technicznego, ale wysiłkom tym nie odpowiada wystarczająco dostarczenie i dostosowanie materiału ludzkiego.

Ambasadorowie Rumunii i Polski

złożyli wczoraj listy uwierzytelniające w Warszawie i Bukareszcie

WARSZAWA, 31.5. (PAT.) — 31 maja o godz. 11,30 Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku Królewskim J. E. Ryszarda Franasovici, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego króla Rumunii, który złożył swe listy uwierzytelniające.

BUKARESZT, 31.5. (PAT.) — Dziś odbyło się uroczyste złożenie listów uwierzytelniających królom Karolowi II przez pierwszego ambasadora Rzplitej Rogera Raczyńskiego.

Po wręczeniu listów uwierzytel-

nających przez amb. Raczyńskiego król Karol, witając pierwszego ambasadora Rzplitej Polskiej w Rumunii, wyraził jak najgorętsze życzenia pod adresem J. E. Prezydenta Rzplitej Polskiej i całego narodu polskiego.

Karlsbad świeci pustkami

Zdrowiskom sudeckim grozi ruina

LONDYN, 31.5. (Tel. wł.) — Ward Price publikuje na łamach „Daily Mail” następującą korespondencję:

Napężenie międzynarodowe i wewnętrzna zaciętość połączyły się, aby zagrozić ruiną ekonomiczną terytorium Niemców sudeckich. Trzy największe zdrowiska Europy, Karlsbad, Franzensbad i Marienbad tworzą trójkąt o długości 20 mil w Czechosłowacji, którego wierzchołek w Franzensbadzie odległy jest tylko o dziesięć mil od niemieckiej granicy.

Teraz miał się tam rozpocząć sezon letni. Znakomite hotele są świe-

żo przystrojone, personel znajduje się w komplecie, ale pokoje świecą pustkami. Słynne źródła, przy których zawsze goście stoją rankiem i wieczorem w ogonku, opustoszały.

Mniej poważna sytuacja polityczna już raz w historii zredukowała

Tajemnicza historia z wywiadem Hitlera

BERLIN, 31.5. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne podaje, iż rzekomy wywiad z kanclerzem Hitlerem, jaki ukazał się w angielskim dzienniku „Sunday Graphic”, jest wyjątkowo beczelnym kłamstwem.

Sprawą tą zajmuje się również dzisiejsza prasa poranna.

Przez 2 lata nie wolno podwyższać cen we Włoszech

RZYM, 31.5. (PAT.) — Centralny wydział korporacyjny powziął dziś pod przewodnictwem Mussoliniego uchwałę, że w ciągu najbliższych dwóch lat nie mogą nastąpić żadne podwyżki cen towarów, najmu i dzierżawy oraz opłat za wodę, gaz, elektryczność i transporty.

Obowiązujące dotychczas sankcje za niedozwolone podwyższanie cen zostały zaostroszone.

Kosztowne wybory...

CZERNIOWCE, 31.5. (PAT.) — „Tempo” donosi, że b. rumuński minister Mihail Manoilescu wydał na cele propagandy w czasie ostatnich wyborów do parlamentu kilka milionów lei, tak, iż zmuszony był zastawić swą kopalnię węgla „Serecani”. Ponieważ obecnie nie mógł spłacić zaciągniętego długu, kopalnia przeszła na własność instytucji kredytowej.

Gangsterzy porwali 5-letniego chłopca

MIAMI, 31.5. (PAT.) — W nocy z 28 na 29 maja banda gangsterów porwała 5-letniego Jamesa Cash'a z Princeton pod Miami. Gangsterzy pozostawili na łóżeczku porwanego kartkę, w której żądają złożenia 10 tys. dolarów za zwrot dziecka.

powodzenie tych zdrowisk, które przed kilkudziesięciu laty były systematycznym celem podróży głów ukoronowanych z królem Edwardem VII na czele, a listy kuracjuszy zawierały najwybitniejsze nazwiska z całej kuli ziemskiej.

W Karlsbadzie oficjalna lista gości, która w ubiegłym roku wykazywała przeciętnie 450 nowych przybyszów dziennie, wykazywała w tym godniu ubiegłym od 75 do 100 nowych kuracjuszy dziennie. Na słynnej promenadzie, wijącej się przez serce miasta od jednego źródła do drugiego, nie widzi się ani jednego człowieka, wyjąwszy zatroskanych właścicieli sklepów, którzy z opuszczonymi rękami stoją przed witrzynami swych pustych przedsiębiorstw.

Nowy „rekoczyn” polityczny

Publicysta wileński spoliczkowany na ulicy

Z Wilna donoszą o nowym „rekoczynie” politycznym. W „Słowie” ukazał się artykuł p. Konstantego Szychowskiego, omawiający sprawę Legionu Młodych. Za artykuł ten p. Szychowski zo-

stał znieważony czynnie na ulicy. Jednocześnie Służba Młodych dotknięta artykułem p. Szychowskiego, wystąpiła przeciwko niemu do sądu.

Cwibusowa nieuleczalnie chora

Do końca życia pozostanie w leprozorium estońskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niedawno prasa doniosła o wywiezieniu z Warszawy do szpitala dla trędowatych w Tartu w Estonii Fajgi Cwibus. Znajduje się ona na leczeniu w leprozorium pod kierownictwem wszech-

światowej sławy lekarza prof. Poldroka. Wczoraj właśnie leprozorium estońskie nadesłało polskim władzom sanitarnym relację, z której wynika, że Cwibusowa jest nieuleczalna i pozostanie do końca życia w leprozorium estońskim.

Skarb na dnie morza

Kasa zatopionego statku przedstawia wartość 80 milionów lirów

LASPEZIA, 31.5. (PAT.) — Włoski statek „Falko” wyruszył dziś do wybrzeży angielskich, gdzie w pobliżu Norfolku zamierza przystąpić do wydobywania z dna morskiego skarbu, znajdującego się na zatopionym w czasie burzy w r. 1911 statku „Merida”. Skarb ten przedstawi wartość około 80 milionów lirów i składa się ze sztab złota i srebra oraz przepięknej biżuterii.

Skarb ten znajduje się w pancernych kasie okrętowej. Należał on do szeregu wybitnych osobistości meksykańskich, które uciekały na tym statku z Meksyku do Europy. Część skarbu należała do h. prezy-

denta Meksyku Monteiro, który znajdował się wśród pasażerów na pokładzie „Meridy”, część zaś należała do b. cesarza Maksymiliana austriackiego.

Ekspedycja trwać będzie ok. 6-ciu miesięcy. Statek zabrał ze sobą 5 tys. kg. dynamitu i trzysta bomb, które zostaną użyte przez nurków dla utorowania sobie drogi do kas. W wypadku powodzenia ekspedycji i wydobywania skarbu, cała osiągnięta suma zostanie podzielona pomiędzy towarzystwo, które ubezpieczało zatopiony statek „Merida”, załogę oraz właścicieli statku „Falko”.

Umorzenie dochodzenia

przeciwko podejrzanemu o podrzucenie bomby pod willę płk. Sławka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prokurator w Kielcach umorzył dochodzenie z braku dowodów przeciwko niejakiemu Brze-

szczowi, członkowi Stronnictwa Ludowego, który przesiedział 3 miesiące w więzieniu pod zarzutem podrzucenia bomby pod willę płk. Sławka w Raclawicach.

Ustawy antyżydowskie

nie będą wniesione na sesję nadzwyczajną

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że podane przez „A.B.C.” rozważania na temat możliwości wniesienia na sesję nadzwyczajną sejmiku ustaw antyżydowskich są zupełnie bezpodstawne. Rząd, który przedstawia p. Prezydentowi wnioski o porządku dziennym obrad sesji nadzwyczajnej, żadnych propozycji, wymienionych przez „A.B.C.” nie stawiał.

Dowiadujemy się, także, że została przesądzona w sensie u-

jemnym kwestia wniesienia na porządek dzienny sesji nadzwyczajnej projektu ustawy o oddzieleniu rolnictwa. Natomiast wejście pod obrady sesji, według wszelkiego prawdopodobieństwa zapowiadany przez ministra Grabowskiego projekt ustawy o udziale czynnika społecznego w sądach powszechnych. Niewątpliwie program sesji obejmie także wielokrotnie przez nas już wymieniany projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla 6 miast.

Michalski liczył na dewaluację

i dlatego robił olbrzymie długi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W procesie byłego posła Idzikowskiego, oraz Michalskiego i towarzyszy wygłosił już pierwszą część swego przemówienia oskarżycielskiego prokurator Marcinkowski. Poniedziałkową mowę prokurator poświęcił omówieniu i charakterystyce przedsięwzięcia „Frampol”, oraz działalności Michalskiego i Miazgi w przedsięwzięciu. (Prokurator podkreślił, że wszy-

stkie transakcje podejmowane przez Miazgę i Michalskiego posiadały cechy spekulacyjne. Umyślnie zaciągano krociowe długi, nie zamierzając ich bynajmniej spłacać. Michalski spodziewał się bowiem dewaluacji i licząc na spadek złotego, przypuszczał, że olbrzymie długi spłaci swym wierzycielom zdevaluowanymi pieniędzmi. Rachuby na inflację zawiodły jednak.

Pan wojewoda lustruje domy łódzkie

Termin zarządzeń porządkowych nie będzie sprolongowany

W związku z szeroko zakrojoną akcją porządkowania miasta, w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych p. wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie p. starosty grodzkiego dr. H. Mostowskiego zlustrował domy na terenie 13 i 14 komisariatu policji, badając, czy wszystkie zarządzenia porządkowe zostały ściśle i w terminie wykonywane.

P. wojewoda Józewski osobiście kontrolował porządek na podwórzach, badał wygląd zewnętrzny fasad, płotów, parkanów, i t. p. Inspekcja trwała kilka godzin.

*

Starosta grodzki dr. Mostowski wyznaczył 8 komisarzy sanitarnych, którzy wydelegowani zostali do miasta, celem dopilnowania, aby wszystkie zarządzenia porządkowe władz były ściśle i terminowo wykonywane.

Winni niedopełnienia obowiązków właściciele posesji, będą karani w drodze administracyjnej.

*

Z dniem dzisiejszym, zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych, na terenie miasta przeprowadzona zostanie lustracja nieruchomości, a zwłaszcza strychów i szop, w których przechowywane są materiały łatwopalne, mogące na wypadek pożaru zagrozić większym kompleksom mieszkalnym.

Specjalnie wyszkoleni funkcjonariusze, przydzieleni do poszczególnych rejonów, przeprowadzą inspekcje antypożarowe.

W skład komisji kontrolnych wchodzi: urzędnicy starostwa grodzkiego, dzielnicowi - przodownicy i podoficerowie straży

pożarnej, którzy dysponując specjalnymi upoważnieniami, wydawać będą na miejscu odnośne zarządzenia.

*

W związku z ostatnimi zarządzeniami porządkowymi, do starostwa grodzkiego zgłaszają się właściciele nieruchomości z prośbami o odroczenie terminów wykonania nakazanych prac remontowych.

Starostwo odmawia tym prośbom, motywując odmowę kategorycznymi zarządzeniami władz centralnych.

KUP LOS u WOLANOWA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72

P. premier Składkowski w Piotrkowie badał stan sanitarny miasta i powiatu

PIOTRKÓW, 31 maja. (PAT.) Przejazdem z Tomaszowa-Maz. do Warszawy zatrzymał się na krótki pobyt w Piotrkowie p. premier Składkowski.

Pan premier udał się do powiatowej komendy policji, gdzie zabawił kilka chwil, po czym udał się do starostwa powiatowego, gdzie odbył konferencję z p.

starostą powiatowym Strzezińskim, żywo interesując się stanem sanitarnym miasta i powiatu.

W towarzystwie starosty powiatowego p. premier wyjechał następnie samochodem do miejscowości Sroek na terenie gminy Podolin, gdzie dokonał lustracji budującego się nowoczesnego gmachu szkoły powszechnej im.

Marsz. Śmigłego - Rydza.

W wyniku przeprowadzonej lustracji, p. premier polecił przedstawić do odznaczenia dwóch najbardziej zasłużonych przy pracach przy wzniesieniu budynku szkolnego mieszkańców gminy Podolin i 10 dróżników za wzorowe utrzymywanie dróg na terenie powiatu piotrkowskiego.

Kto może emigrować do Australii?

Dobre widoki dla rzemieślników i wykwalifikowanych robotników

Według ostatnich informacji sytuacja w Australii o tyle się poprawiła.

Że opozycja przeciwko imigracji z Europy, która przez długi czas miała głos niemal decydujący, nie występuje już w tak silnej postaci. Oczywiście nie można z tego wyciągać wniosków, że warunki wjazdu i egzystencji w tym kraju są wspaniałe. Już chociażby

wysoka stopa życiowa kraju utrudnia emigrantom zapuszczenie korzeni, wyjąwszy tych, którzy przybywają z angielskiego kraju macierzystego i oczywiście w dominium Australii zastają pomyślniejsze dla siebie warunki.

Możliwości egzystencji

Kupecy z poważniejszym kapitałem (5 do 8 tys. australijskich funtów) mają dobre szanse stworzenia sobie egzystencji. Przy mniejszym kapitale możliwości te odrazu znacznie się kurczą. Dla drobnych kupców, nie posiadających ponad 2 do 3 tys. funtów, wchodzi w rachubę jedynie

handel uliczny, lub stragany na rynkach.

Są to jednak ciężkie zawody, które trudno doradzać.

Zupełnie inaczej przedstawiają się widoki dla rzemieślników. Posiadają oni wielkie możliwości, przede wszystkim krawcy, meksy i damscy, mechanicy wszelkiego rodzaju, robotnicy metalurgiczni, najrozmaitszych kategorii, modystki, złotnicy, zegarmistrzowie i grawerzy. Dla stenotypistek całkowite opowiadanie języka angielskiego jest warunkiem zasadniczym. O wiele gorszy jest rynek pracy, jeśli chodzi o fryzjerów, szoferów i dentystów.

Jeśli chodzi o lekarzy, to istnieje przepis, że muszą w kraju składać egzaminy przed uzyskaniem prawa praktyki, a przy-

gotowanie do tych egzaminów pochłania 3 do 5 lat studiów dodatkowych.

Pierwsze wrażenia

O wrażeniach emigrantów z Australii informują najlepiej listy, pisywane do krewnych oraz do dzienników. Pewien uciekinier niemiecki, z zawodu ogrodnik, pisze:

„Emigrant jest przy lądowaniu oczekiwany przez przedstawiciela komitetu, który mu udziela rad i wskazówek. Na ogół nisłuje się pomóc mu przez wyszukanie posady. Konieczna jest dobra znajomość języka angielskiego, bez którego wprost wykluczone jest znalezienie jakiegokolwiek przyzwoitego zajęcia. Na ogół widoki dla naprawdę zdolnego robotnika są względnie dobre, ale według mego zdania nowiejusz w jakimkolwiek zawodzie, nie posiadający jeszcze praktycznego doświadczenia, musi być przygotowany na niepowodzenie. Sprawy nie przedstawiają się tak prosto, jak by się wydawać mogło.

Żąda się tutaj więcej od robotnika, więcej, niż w Europie.

Ogrodnik musi być jednocześnie wykwalifikowanym szoferem, musi umieć obchodzić się z mechaniczną żniwiarką i jeszcze ewentualnie zajmować się końmi. Nauczyłem się tego wszystkiego od chwili przybycia na miejsce...

W innym liście — autor jest również uciekinierem, z zawodu operatorem kinowym — czytamy:

„Gdyśmy przybyli, była jeszcze zima; było zimno i potrzebowaliśmy ciepłego ubrania. Wskazane jest informować ludzi, udających się do Melbourne, że muszą się wyekwipować zupełnie inaczej, niż ci, którzy jadą do Sydney, lub na Nową Zelandię. Niema pieców, tak, że można zmarznąć, gdy się nie jest dobrze

przykrytym... Jako operatorowi kinowemu będzie mi początkowo bardzo trudno, bowiem muszę zdawać szereg skomplikowanych egzaminów.

Wymagane są poważne wiadomości z dziedziny elektryczności, a wszystkie zadania trzeba rozwiązywać piśmiennie. Mam jednak nadzieję, że uda mi się otrzymać stanowisko w wielkim przedsiębiorstwie kinowym, posiadającym w samym Melbourne 40 kinoteatrów... Wszystkie posady płatne są tutaj według taryfy...

Najniższa pensja wynosi 3 funty 10 szylingów tygodniowo.

Jest to takie wynagrodzenie, że każdy może żyć komfortowo, bez trosk. Bezrobocie nie istnieje i na ogół emigranci jakoś się urządzają, przede wszystkim wykwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy...

Warunkiem wjazdu do Australii jest zezwolenie rządu związkowego. Ten dokument łatwiej jest otrzymać, gdy się już posiada w kraju krewnych, którzy gwarantują pięcioletnie utrzymanie dla przybywającego, aby nie stał się ciężarem dla społeczeństwa, gdy nie uda mu się znaleźć pracy. Jeśli są to dalsi krewni, emigrant musi posiadać przynajmniej 50 australijskich funtów (około 40 funtów brytyjskich), które należy okazać przy lądowaniu.

Od osób nie posiadających w Australii żadnych krewnych, żąda się okazania 200 australijskich funtów.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.

W podaniach o udzielenie zezwolenia na wjazd trzeba podać wiek, miejsce i datę urodzenia, obecny adres, stan zdrowia, informacje, dotyczące znajomości języka angielskiego. Wskazane jest dołączenie świadectw z dawnych miejsc pracy oraz odpowiednich referencji.

W tym ostatnim wypadku takiej sumy żąda się tylko od głowy rodziny.



Premier i wicepremier na Zamku

WARSZAWA, 31.5. (PAT). — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa rady ministrów, gen. Sławoj - Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

P. Miecz. Birnbaum szefem biura studiów w ministerstwie opieki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ministerstwie opieki społecznej utworzono biuro studiów. Na szefa biura powołany został p. Mieczysław Birnbaum, dotychczasowy referent Funduszu Pracy, poprzednio szef biura prasowego B. B. W. R.

Pracownicy umysłowi przeciwko wyborom kurialnym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Związki zawodowe pracowników umysłowych, wchodzące w skład unii, wypowiedziały się kategorycznie przeciwko wprowadzaniu systemu kurialnego do ordynacji wyborczej miejskiej. Przed sesją nadzwyczajną sejmiku będą zwołane liczne zebrania pracowników umysłowych dla wyrażenia opinii pracowników w sprawie ordynacji wyborczej miejskiej.

Zmarł Miguel Fleta

SALAMANCA, 31.5. (PAT) — Słynny tenor hiszpański, Miguel Fleta, zmarł w La Coruna po dłuższej chorobie. Zmarły śpiewak hiszpański był gorącym zwolennikiem Falangi hiszpańskiej.

Oddalenie skargi przeciwko wyborowi rabina

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj N. T. A. oddalił skargę gminy żydowskiej w Radomiu przeciwko wyborowi rabina Kestenberga na stanowisko miejscowego rabina.

Aresztowania wśród narodowców

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu ostatniego tygodnia policja dokonała licznych aresztowań wśród narodowców. Część aresztowanych wypuszczono po 24 godzinach na wolność, resztę w tym kilku studentów zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

Nowy zarząd Zw. literatów polskich

WARSZAWA, 31.5. (PAT) — Zarząd główny związku literatów polskich wybrany na walnym zjeździe w Warszawie, ukonstytuował się jak następuje: Prezes związku Ferdynand Goetel, wiceprezesa Maria Dąbrowska i Ostap Orwin, sekretarz generalny Edward Kozłowski, skarbnik Juliusz Wołoszynowski.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinieckiej, Rzgowska 59.

Urzędowa Tabela Wygranych

4-ej klasy 41 Loterii nadeszła i jest do obejrzenia w kantorach Kolektury

N. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66 Nowomiejska 1

Clagnienie 1 klasy 42 Loterii się zbliża!
Nie zwlekaj z knpnem losu!

POBÓR ROCZNIKA 1917. — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917, zamieszkalni na terenie 5-go komisariatu o nazwiskach na literę S.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuski 19) — poborowi rocznika 1917, zamieszkalni na terenie 13 komisariatu o nazwiskach na literę od A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, L.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

APEL DO PRACODAWCÓW. — Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy, pragnąc przyjąć z pomocą niezamożnej, bezrobotnej młodzieży w otrzymaniu jakiegokolwiek pracy, która pozwoliłaby jej w przyszłości usamodzielniać się, zwraca się z apelem do wszystkich pracodawców, aby zgłaszali zapotrzebowanie na młodocianych pracowników na adres: Podleśna 6, tel. 142 84, gdzie napewno otrzymają dobrego i chętnego pracownika.

NATEŻENIE ODRY MALEJE. — W pierwszych tygodniach bieżącego miesiąca stwierdzono poważniejszą ilość zachorowań dzieci na odrę. Ostatnio nateżenie tej choroby wyraźnie zmalało. Zanotowano: 31 wypadków zachorowania.

W czasie od 22 do 28 b. m. stwierdzono 2 przypadki zachorowania na dur brzuszny, 12 na błonnicę, 5 na błonnicę, 1 na różę, 8 na krztusiec, 3 na dżwiężkę karku, 2 zakażenia połogowe i 1 wypadek pokąsania przez psa podejrzanego o wściekliznę.

BUDOWA DOMU TOWAROWEGO. — Wydział przemysłowy na rozprawie komisyjnej zatwierdził 8 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, w tym: 1 na mech. pończoszarnię, 1 — na mech. wytwórnictwo śwetrów, 1 na mech. pracownię wyszywania dziurek, 1 na mech. magiel, 1 na mech. zakład ślusarski i samochodowy, 1 na zmianę budowy i urządzenia stacji benzynowej, 1 na zmianę urządzenia stajni, garażu i składów produktów spożywczych, 1 na zmianę budowy i urządzenia hali targowej i 4 piętrowego domu handlowego.

LYSINA NIE ZDOBI

Wypadanie włosów to symptomat anemii, osłabienia lub co się zdarza najczęściej, skutek zaniedbania włosów. Łupież i łojotok skóry głowy, to pierwsze alarmy, że cebulki włosowe są osłabione, że trzeba je wzmacniać codziennie. Środek do pielęgnacji włosów Philothrix Roger i Gallet usuwa łupież, wzmacnia cebulki, przywraca włosom życie, odżywia je, chroni od wypadania i w ten sposób zabezpiecza od łysienia. Drugim codziennym środkiem do utrzymania fryzury jest Tenax, rodzaj brylantyny, który zapobiega rozwichrzeniu i nie tłuszczy włosów.

Ścigacz województwa łódzkiego

Rozwój idei kolonialnej stawia Łódź na jednym z pierwszych miejsc w Polsce

W sali towarzystwa kredytowego odbył się doroczny zjazd delegatów okręgu łódzkiego ligi morskiej i kolonialnej. W zjeździe uczestniczyło 116 delegatów.

Jak wynika z odczytanych sprawozdań, w czasie ostatniej kadencji zarządu, ilość członków L. M. K. wzrosła do 45 tysięcy, przy czym największy rozwój zanotowano na terenie samej Łodzi.

W dziedzinie propagandy liga może się poszczycić dużym sukcesem wystawy morskiej, którą zwiędziło zgórą 100 tys. osób, a która zakończyła się — co przy tego rodzaju imprezach zdarza się bardzo rzadko — sukcesem finansowym. „Tydzień morza” postawił okręg łódzki na pierwszym miejscu w Polsce, dał bowiem około 50 tys. złotych dochodu. Inne imprezy jak „Dni kolonialne”, „Obozy żeglarskie” i „Spław do Kruszwicy” zakończyły się również powodzeniem.

Obradujące podczas zjazdu komisje powzięły szereg uchwał w zakresie programu prac na rok 1938 i 1939, z których wymagają

szczególnego podkreślenia:

1. zapoczątkowanie w okresie „Tygodnia morza” intensywniej szej akcji zbiorkowej na ściga-

cza marynarki wojennej, który będzie nosił nazwę województwa łódzkiego i w związku z tym wyłonienie stałych komitetów oby-

watelskich, składających się z przedstawicieli handlu, przemysłu, bankowości, wolnych zawodów i t. p.;

2) przeprowadzenie intensywniej akcji wycieczek nadmorskich oraz obozów dla młodzieży pozaszkolnej, a zwłaszcza robotniczej;

3) zaapelowanie do zrzeszeń, reprezentujących handel, przemysł, wolne zawody i t. p., aby ich członkowie zapisywali się do ligi morskiej i kolonialnej;

4) spowodowanie przez zarząd okręgu, aby we wszystkich zakładach przemysłowych powstały oddziały ligi oraz

5) przeprowadzenie przez zarząd okręgu starań u władz zwierzchnich ligi, aby wszelkie większe imprezy propagandowe, jak np. „Dni kolonialne” i t. p., były zamknięte w ramach dorocznych uroczystości „Tygodnia morza”.

Preliminarz budżetowy zarządu okręgu na rok 1938 uchwalono w wysokości 228.750 złotych.

Przy wyborach do zarządu okręgu zjazd uchwalił jednomyślnie powierzyć mandat prezesa zarządu p. gen. bryg. Wiktorowi Thommée, d-cy O. K. IV.

Poza tym zjazd uchwalił depe- sze holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej prof. dr. I. Mościckiego oraz Naczelnego Wodza p. Marszałka E. Śmigłego - Rydza, a następnie telegraficzne podziękowanie i zapewnienie dalszej współpracy w L. M. i K. dla gen. broni K. Sosnkowskiego, protektora L. M. i K., gen. St. Kwasińskiego, prezesa zarządu głównego L. M. i K. i gen. Wł. Langnera d-cy O. K. VI, który na stanowisku prezesa zarządu okręgu położył duże zasługi około rozwoju L. M. K.

Jutro, w czwartek, dn. 2 czerwca o g. 2-iej po poł., w pierwszą bolesną rocznicę zgonu nieodżałowanego

B. P.

Sergiusza Hoffmanna

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika.

O smutnej tej uroczystości zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona

Dziś, dnia 1 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci nas: e. najukochańszej

b. p. POLI GALIN

odbędzie się nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim o g. 1-iej p.p., na które zapraszają

Mąż, Dzieci i Rodzina

Szlachetna odpowiedź sędziowska na wybrzyk endeckiego adwokata

W sądzie dla nieletnich odbyła się wczoraj rozprawa, która nosiła adw. Kazimierzowi Kowalskiemu do nowego, oburzącego „występu” i nowej „deklaracji” w stylu zoologicznego antysemityzmu.

Przed sądem stanął chłopiec, oskarżony o groźby karalne. Groził mianowicie jakimś żydowi, że go zabije.

Obrony chłopca podjął się adw. K. Kowalski.

W swoim przemówieniu obrończym wódz łódzkiej endecji oświadczył w pewnej chwili:

— Jeżeli nawet stanąć na sta-

nowisku winę tego chłopca, to cóż z tego, że trzasnął żyda w pysk?

Sędzia Dokowska, oburzona takim odezwaniem się adwokata na sali sądowej, zareagowała ostro, oświadczaając:

— Pan adwokat zapomina chyba, że przemawia w sądzie, a nie na wiecu?

Adw. Kowalski: Wiem, że mówię na sali sądowej...

Chłopiec został skazany.

Kobiety po wielokrotnych ciążach uzyskują nader łatwe i bez trudu wypróżnienie oraz prawidłową przemianę materii przez używanie codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. Lek.

Przemawiając do młodocianego przestępcy, sędzia Dokowska oświadczyła:

— „Pamiętaj, że zawsze i wszędzie widzieć powinienś przed sobą przede wszystkim człowieka... Jeżeli jesteś zdolny do popełnienia przestępstwa wobec żyda, to niema żadnej pewności, że nie popełnisz go wobec każdego innego...”

Na koszt zarządu łódzkiego leczyło się w szpitalach 80 procent chorych

W pierwszym kwartale r. b. we wszystkich szpitalach miejskich leczono ogółem 3,548 osób w tym: w szpitalu w Radogórze 1.199, w szpitalu św. Józefa 810, św. Antoniego 628, św. Teresy 307, Marii Magdaleny 284, w sanatorium w Chojnach 207 oraz w sanatorium łagiewnickim 113 osób.

Dni szpitalnych było ogółem 84,822.

We wszystkich szpitalach miejskich zmarło w ciągu pierwszego kwartału r. b. ogółem 205 osób.

W szpitalach i zakładach psychiatrycznych w tym samym czasie przebywało 1205 chorych, w tym: w Kochanówce 412, w szpitalu w Warcie 527, w Tworzech 1, w zakładach dla epileptyków 27, oraz w zakładach dla chronicznie chorych umysłowo 238 osób. Dni szpitalnych było ogółem — 97,348.

W szpitalach społecznych leczono raz. 229 chorych przez 4,861 dni szpitalnych. W szpitalu Anny Marii leczyło się w pierwszym kwartale 564 dzieci przy 12,021 dniach szpitalnych. W zakładach położniczych było 737 chorych i 5,482 dni szpitalnych.

Z liczby 4,064 chorych przyjętych do szpitali miejskich było płatnych 826, t. j. 20,3 proc., zaś bezpłatnych 3,238 chorych, t. j. 79,7 proc.

Z płatnych chorych było: na rachunek urzędów państwowych 53, gmin zamiejscowych 281, ubezpieczalni 248 zaś samopłacących 244.

Z bezpłatnych chorych było: ubogich łódzian 3,194 i ubezpieczonych 44.

Lista odznaczonych za pracę społeczną

Na ogólnopolskim zjeździe oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie zostali odznaczeni za pracę społeczną Złotym Krzyżem Zasługi pp. plk. Tadeusz Beldowski, dyr. Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, por. Mieczysław Duszkiewicz, kupiec, por. Zygmunt Folt, zastępca naczelnika wydziału zarządu miejskiego w Łodzi, ppor. dr. Stefan Manitius, lekarz - ordynator szpitala miejskiego w Pabianicach.

Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: por. Jan Gajewski, adwokat, ppor. Tadeusz Kmiec — nauczyciel szkoły powszechnej, ppor. Wacław Pawlak — urzędnik bankowy, por. Karol Przesmycki, nauczyciel szkoły powszechnej, ppor. Mieczysław Strycharski, nauczyciel państw. gimnazjum w Piotrkowie, ppor. Czesław Szaniawski, nauczyciel państw. gimnazjum kupieckiego, ppor. Bronisław Thiele, urzędnik Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana i ppor. Władysław Zabłocki ze Zgierza.

Memoriał do p. wicepremiera wystosowali robotnicy sezonowi

Międzyzwiązkowa komisja robotników sezonowych opracowała w dniu wczorajszym memoriał do p. wicepremiera Kwiatkowskiego, w którym opisuje katastrofalną sytuację materialną przeszło 1000 sezonowców, pozostających bez pracy

w skutek braku odpowiednich funduszy na rozszerzenie robót publicznych.

Memoriał kończy się gorącą prośbą o przyznanie miastu niezbędnych kredytów, o które nie biegają już i zarząd miejski i urząd wojewódzki.

Wakacyjne kursy W. F. dla nauczycielstwa szkół powszechnych

Dowiadujemy się, że ministerstwo oświaty organizuje w czasie tegorocznych ferii letnich sześć kursów wychowania fizycznego dla nauczycieli i nauczycielek publicznych szkół powszechnych.

Kursy te odbędą się w dwóch terminach w miejscowościach, które ze względu na korzystne warunki klimatyczne zapewniają nie tylko dobre zrealizowanie programu kursu, lecz także przyjemne spędzenie wolnego czasu poza pracą wyszkoleniową.

W Wolsztynie (woj. poznański) odbędą się dwa kursy w terminach od 3 do 30 lipca i od 1 do 28 sierpnia r. b.

W Andrychowie (woj. krakowski) odbędą się dwa kursy w ter-

minach od 27 czerwca do 23 lipca i od 25 lipca do 20 sierpnia r. b.

W Puławach (woj. lubelskie) odbędą się dwa kursy w terminach od 27 czerwca do 24 lipca i od 25 lipca do 20 sierpnia r. b.

Kandydaci na kursy powinni się zgłaszać do kuratorium szkolnego za pośrednictwem inspektorów szkolnych. O przyjęciu decydować będzie wcześniejsze zgłoszenie.

Uczestnicy kursu korzystać będą z 75 proc. niższej kolejowej.

Za 4 tygodniowy pobyt wraz z mieszkaniem i wyżywieniem uczestnicy kursu płać 85 zł.

Należy zaznaczyć, że na kurs do Andrychowa przyjmowane są zgłoszenia najpóźniej do 4 czerwca r. b.

Zajdlowa - potwór w ludzkim ciele

Sąd w piśmiennych motywach określa dzieciobójczynię mianem kobiety, pozbawionej serca i uczuć macierzyńskich, cynicznej i okrutnej

Potworna dzieciobójczyni Maria Zajdel przebywa w więzieniu łódzkim.

W celi na ulicy Kopernika pozostanie tak długo, aż wyrok jej się uprawomocni...

Wczoraj obrońca skazanej na dożywotnie więzienie adw. Albert Zaleski otrzymał piśmienne motywy wyroku sądu okręgowego w Łodzi.

Maria Zajdel, za uduszenie swej córki Zofii, skazana została z art. 225 K. K. NA KARĘ DOŻYWOTNIEGO WIĘZIENIA ORAZ UTRATĘ PRAW NA ZAWSZE.

Na podstawie zeznań świadków, sąd uznał za udowodnione i niewątpliwie następujące okoliczności.

Przebieg zdarzeń, poprzedzających śmierć denatki i następujących po niej, wyklucza — zdaniem sądu — przypadkowość zabójstwa. Zofia Zajdel została uderzona dwa razy młotkiem z tyłu, a po ukłęknięciu na łóżku i skierowaniu rozłożonych rąk do matki, została przez nią chwyciona za ręce i szyję, przeciągnięta przez łóżko obok stojące, a następnie, przez przyciśnięcie krtani, uduszona.

Opisany wyżej przebieg zdarzeń wyklucza możliwość szamotaniasia się, wyklucza również przynęcenie denatki ciałem oskarżonej.

Akcja opisana przez oskarżoną wymagała przejścia z zaścianu tynej łóżka do boku łóżka, stojącego obok. To wyklucza istnienie zdarzeń gwałtownych, wymykających się z pod kontroli oskarżonej, których rezultatem mogłaby być przypadkowa śmierć Zofii.

Nie było wzruszenia

Sąd nie przyjął tłumaczeń oskarżonej co do popełnienia zbrodni pod wpływem silnego wzruszenia. Maria Zajdlowa twierdziła, że wyprowadziła ją z równowagi uwaga denatki.

Treści tej uwagi nie pamięta. Sąd stanął na stanowisku, że Zofia Zajdel wogóle nie wypowiedziała słów, któreby mo-

gły Marię Zajdel wprowadzić w stan silnego wzruszenia.

Rzekome oszołomienie prośkami, kupionymi tuż przed zabójstwem, nie mogło sprzyjać wystąpieniu silnego wzruszenia. Nie było bezpośredniego bodźca, wywołującego to wzruszenie, a nadto prośki użyte przez Zajdlową mają raczej działanie uspokajające, paralizujące reakcję nerwową, a nie podniecające.

Nie mógł — zdaniem sądu — wywołać uniesienia oskarżonej konflikt z 12-letnim dzieckiem, dziewczynką posłuszną, grzeczną i pracowitą, dzieckiem normalnym.

Działala ze świadomością

Oświadczenie matki, iż córka jej była „podła i dokuczliwa” nie zostało potwierdzone żadnymi faktami.

Niepojęta jest tedy rzecz, aby dorosła kobieta — matka, znalazła się w takim konflikcie z dzieckiem, drobnym i słabym, aby w przystępie szału uderzyć je młotkiem, a następnie dopiero szarpać się z nią i w toku szamotaniasia — przypadkowo je udusić.

Sam moment uchwycenia za gardło musiałby mieć swoje źródło w stanie wściekłości, wywołanej czy to słowem, czy też czynem denatki i musiałby zostawić zgola inne ślady zewnętrzne.

Słowa takiego i czynu oskarżona nie podaje, a ślady uduszenia są tak charakterystyczne, iż doprowadziły sąd do wniosku, że Maria Zajdel działala z całą świadomością, spokojnie, a może nawet na zimno.

Ocenę świadomości oskarżonej w chwili popełnienia zbrodni potwierdza opinia biegłych, uznająca, iż zapamiętanie szczegółów zbrodni wyklucza w chwili jej dokonywania istnienie afektów patologicznych. Przewód sądowy uciężym nie za chwiał tej opinii.

Na stan rzekomych afektów Marii Zajdel rzuca światło jej

postępowanie, podjęte bezpośrednio po zabójstwie. Nie może ono być wytłumaczone, ani uniesieniem, ani przerażeniem.

Widziała, jak dziecko wpadało

Oskarżona natychmiast przypomniała sobie, że ma gdzieś worek, nieużywany od dwóch lat. Pakuje zwłoki do worka, wrzuca ciało do otworu kloaki, zabiera worek i wraca do domu. Pamięta, że dziecko wpadło w koszulce, a więc widziała, jak dziecko wpadało.

Zdaniem sądu, odruchowe pragnienie ukrycia trupa, spowodowane obawą, kałoby wrzucić zwłoki razem z workiem. Obnażenie zwłok miało na celu ukrycie nieulegających szybkiemu gniciu przedmiotów. Koszulkę, zdaniem sądu, oskarżona spaliła razem z płaszczem, sukienką i bucikami.

Uniesienie i związane z nią przerażenie po stwierdzeniu śmierci dziecka wywołałoby in na reakcję. Wydarłoby z piersi matki okrzyk, kałoby jej rozpaczy wołać o ratunek.

Nic z tego, co zrobiłby zwykły, pełen obaw człowiek, nie zrobiła oskarżona...

Wczoraj w Łodzi...

— G. CUKIER (Północna 1) skradziono z mieszkania różne rzeczy, wartości 400 zł.

— Przed domem nr. 54 przy ul. Piłsudskiego wskutek krwotoku zmarł nagle 44-letni A. WIDAWSKI (Południowa 20).

— Nieznani sprawcy w godzinach nocnych wybili szybę w oknie wystawowym sklepu konfekcyjnego, przy ulicy 11 Listopada 20, skąd skradli 2 płaszcze damskie impregnowane, wartości 60 złotych.

— W mieszkaniu Róży SZEJNFELD, przy ul. Wolborskiej 37 wywiadowcy wydziału śledczego aresztowali przybyłych z Warszawy na „gościnne występy” złodziei: Anielę WIŚNIEWSKĄ (kolonia Starościn, pow. Lubartów), J. ONISZEK (Warszawa, Tuszyńska 8) i Tadeusza KALICKIEGO (Warszawa, Annopol nr. 78).

— Przy ul. Gdańskiej 40 pobito 65-letniego S. KUTNERA (Żeromskiego 45).

— Na ul. Inżynierskiej został napađnięty i poraniony tępym narzędziem 49-letni kupiec Kazimierz WARDĘSZKIEWICZ z Parzęczewa.

— W lokalu wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego, przy ul. Zawadzkiej 11 dostała ataku furii Apollonia RYGASIEWICZ (Niska 5/7).

— W przyluku dla kobiet, przy ul. 28 p. Strz. Kaniowskich 32 dostała ataku nerwowego Emma LEPCZAK.

— Na ul. Sienkiewicza 28 pobito szoferę Władysława STRZELCA (Sosnowice, Lwowska 3).

— W domu sukc. Rozena, przy ul. Cegielińskiej 37 powstał pożar, który zniszczył część poddasza. Przyczyna pożaru — nieszczelny przewód komiunowy.

— Przy ul. Narutowicza 18 targnęła się na życie 23-letnia Teofila KOSZCZUK, służąca, zatrudniona przy ul. Zawadzkiej 6. Denatka zażyła dużą dawkę jodyny i została przez pogotowie przewieziona do szpitala w stanie ciężkim. Przyczyna samobójstwa — przewlekła choroba.

— Na ul. Lutomierskiej przejechany został przez samochód 33-letni LISAK z Wiśniowej Góry. (1)

Sąd starościński skazał:

Michała JĘDRYSIAKA (Zawisz 15) na 14 dni bezwzględnej aresztu za to, iż w dniu onegdajszym pojawił się na ulicy Piotrkowskiej w stanie nietrzeźwym, napastował przechodniów, awanturował się w sklepach i t. d.

CH. FRENKLA, właściciela posesji, przy ul. Dowborczyków 1 — na 14 dni bezwzględnej aresztu, za to, iż nie wykonał zarządzenia władz w sprawie usunięcia gruzów z rozebranego muru. (1)

Przypadkowość — wykluczona

Utrwała to sąd w przekonaniu, że oskarżona działała z rozważą, nietylko po dokonaniu zabójstwa, ale i w czasie jego dokonywania. Przypadkowość zabójstwa, wywołałaby chwiejność równowagi nerwowej w zdarzeniach następujących po wypadku.

Tego jednak nie było. Oskarżona przyszyła do poliej, ubrana z wyszukaną elegancją, swobodna, niezdeenerwowana. Nie załamała się, gdy jej okazano dowody winy, przeciwnie symulowała omdlenie. W toku dochodzeń podawała co raz to inne szczegóły, aby przewlec poszukiwania, a tym samym ułatwić zatarcie śladów zbrodni.

O ile listy anonimowe i werse o zaginięciu mogłyby być dowodem normalnej obawy przed karą, o tyle niezłym nieusprawiedliwione jest bezbrońskie zachowanie się morderczyni w domu i w poliej.

Plan powstał wcześniej

Nie spazmowała, swiała do brze. Zdaniem sądu, oskarżona prowadziła akcję uplanowaną, nie po zabójstwie, ale znacznie wcześniej.

Sąd nie stwierdził z całą wyrazistością, dlaczego Zajdlowa popełniła zbrodnię. Pewne jednak momenty pozwoliły dojść do przekonania, iż myśli o usunięciu dziecka nurtowały oskarżoną przez dłuższy czas, a fakt zabójstwa nie przyszedł nagle, lecz był jedną z form usunięcia przeszkody — dziecka.

Na zasadzie powyższych danych sąd doszedł do przekonania, iż oskarżona, Maria Zajdel, popełniła zarzucaną jej zbrodnię, że kwalifikacja przestępstwa z art. 225 jest słuszną i za sadną.

Przy wymiarze kary sąd rozpałrzył raz jeszcze wszystkie okoliczności czynu, jego przebieg i charakter oskarżonej.

Oskarżona nawet w sędzie nie wykazała skruch. Nie ujawniła przebiegu zbrodni, szczegóły i szczerze.

Całe jej postępowanie było świadomym mactwem.

Zła matka

Stosunek do dziecka za jego życia, wyzyskiwanie jego młodych sił, brak zainteresowania jego życiem, fakt zabójstwa i jego przebieg — kałoby uznać u oskarżonej brak cech ludzkich, brak cech macierzyńskich...

Wartość oskarżonej znajduje obraz w jej działaniu w czasie zbrodni i po jej dokonaniu, w działaniu zimnym, wyrachowanym, pełnym mactw i okrutnego cynizmu, w obliczu zwłok własnego dziecka.

Nieczemność pobudek zbrodni kałoby sądowi ponownie uznać brak cech człowieczeństwa u oskarżonej.

Sąd uznał, że oskarżonej nie zmieni ani życie, ani jakakolwiek kara ograniczonego czasu kresu pozbawienia wolności.

Pobudki i sposób dokonania zbrodni nakazują wyeliminowanie oskarżonej z pośród społeczeństwa ludzkiego, aby jej interes moralny, a nawet fizyczny nie był narażony kiedykolwiek na ponowny wstrząs, jaki nastąpił przez dokonanie zbrodni przez oskarżoną.

Okrucieństwo moralne oskarżonej występuje z przerażającą

nagością w ujawnionym fakcie wyuzdania obyczajowego, pozwalającego na odbywanie stosunków płciowych ze sprówdzonym prawie z ulicy Gibkim w obecności 12-letniej dziewczynki.

Cynizm i okrucieństwo

Oskarżona nie umiała korzystać ze współżycia z ludźmi. Nie oddała dziecka nikomu, nie odesłała do rodziny, lecz zabiła.

To wszystko kałoby sądowi odsunąć oskarżoną od dobrodziejstwa życia i uchronić w ten sposób interes publiczny przed dalszą występą działalnością, działalnością niebezpieczną zimnego wyrachowania, kłamliwego, bezlitosnego, cynicznego okrutnego i amoralnego człowieka.

Jedyną słuszną sankcją wobec oskarżonej sąd uznał dożywotnie więzienie...

Adw. Zaleski otrzymał w tych dniach zezwolenie na widzenie się z Marią Zajdlową w celi.

Omówi raz jeszcze z oskarżoną całą sprawę, poczym przystąpi do opracowywania skargi apelacyjnej, która wniesiona ma być jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Obrońca dążyć będzie do zmiany kwalifikacji czynu Zajdlowej i forsować będzie koncepcję nieumyślnego zabójstwa.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szosie asfaltowej pomiędzy Radomskiem a Kamińskiem samochód ciężarowy nr. A. 45-458, prowadzony przez szofera Piotra CYNKA z Radomska najechał na rowery 57-letniego Jana TRZEWICZKA (Radomsko, Limanowskiego 108). Trzewiczek dostał się pod koła auta i poniósł śmierć na miejscu. Jak ustaliło dochodzenie, wypadek powstał z winy cyklisty, który jechał lewą stroną szosy i w ostatniej chwili tuż przed autem usiłował skoczyć na prawą stronę.

We wsi Prochno, gm. Owczary, pow. piotrkowskiego zniknęła przed kilku dniami umysłowo — chora 50-letnia Weronika PAWŁOWSKA. Wczoraj znaleziono rozkładające się już zwłoki Pawłowskiej w torfowisku w sąsiedniej wsi Łęczno.

Wawrzyniec BINKOWSKI, mieszkaniec wsi Bęczno, pow. piotrkowskiego w chwili, gdy przechodził nad brzegiem rzeki Pilicy, dostał ataku epilepsji, wpadł do wody i utonął. Zwłoki wydobyto dopiero po kilku godzinach.

Janusz Szulc, 11-letni chłopiec, manipulując przy straszaku, który załadowany był nabojami o metalowej powłoce, spowodował wystrzał. Kula ugodziła chłopca w brzuch.

We wsi Józefów, gm. Lutomiersk pod Łodzią z rzeki Ner wyłowiono zwłoki noworodka płci męskiej, znajdujące się w stanie rozkładu. Policja wdrożyła dochodzenie. (1)

KOLONIE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE W ZAKOPANEM I KARWI NAD BALTYSKIM.

Wzorem lat ubiegłych uruchomione zostały z dniami 1 czerwca i trwać będą do dnia 15 września r. b. 2 kolonie turystyczne - wypoczynkowe w Zakopanem i w Karwi nad Baltykiem.

Kolonia prowadzona są przez wykwalifikowanych kierowników. W Zakopanem przez A. Sienickiego z Warszawy.

Pokoje 2 i 3-osobowe. Wikt smaczny i obfity. Zniżki kolejowe. Ceny niskie. Informacje i zapisy: Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia nr. 59, tel. 191-50 i R. S. W. F. „Gwiazda”. Zachodnia 27.

Na ławie oskarżonych

Stanął w obronie kobiety i skazany został na 7 miesięcy

Antoni JĘDRZEJCZAK, woźny magistratu przez dłuższy czas żył z wdową Sześcińską. Pożycie kochanków nie było jednak zgodne. Jędrzejczak maltretował młodą kobietę, tak, że nieraz sąsiedzi musieli interweniować. Los nieszczęśliwej wdowy pogorszył się jeszcze bardziej, gdy Jędrzejczak stracił posadę.

Któregoś dnia wywołał w domu awanturę. Pobili kochankę, a gdy w jej obronie stanął sąsiad Bolesław JACHOŁ i z nim zaczął się bić. Trafił na silniejszego i wyszedł z biatyki dotkliwie poturbowany.

Sprawa oparła się o sąd. Jachol został skazany na 7 miesięcy z zawieszeniem.

Pozbawił urzędnika wolności przypuszczając, że ma do czynienia z oszustem

Pachciarz M. KOŁATKA odpowiadał wczoraj przed sądem o znieważenie urzędnika i... pozbawienie go wolności.

Niezwykła ta sprawa, obfitująca w wiele momentów humorystycznych, w świetle aktu oskarżenia wygląda następująco:

Do mieszkania Kołatki przybył urzędnik izby rolniczej dla dokonania lustracji. Zbadał mieszkanie i urządzenia sanitarne, po czym zażądał 6 zł. opłat za lustrację. Kołatka nie nie odpowiedział, przeprosił na chwilę lustratora i wyszedł

z mieszkania... zamykając w nim urzędnika. Wrócił po kilkunastu minutach, ale już nie sam, a w towarzystwie paru tragarzy, którym wydał polecenie „załatwienia” urzędnika.

Na szczęście przechodzący ulicą policjant wtrącił się w zatarg i uwolnił lustratora z opresji.

Na sprawie pachciarz tłumaczył się, iż przypuszczał, że ma do czynienia z oszustem i dlatego „chciał go nauczyć rozumu”.

Został skazany na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Felieton

Pomimo to...

Był w wysokim stopniu niezdolny do rysunków. Pomimo to nie został malarzem.

*

W jego przedziale zajęła miejsce rodzina z pięciorgiem dzieci. Pomimo to dojechał żywy do miejsca przeznaczenia.

*

Tuż przed jedzeniem zażyłem krople pobudzające apetyt. Pomimo to, gdy siadłem do jedzenia, miałem doskonały apetyt.

*

Przeżył w gazecie rubrykę „Nowiny dnia”. Pomimo to nie znalazłem w niej ani informacji, że nie mówię w chwili niedozoru wpadło ze stołu kuchennego do kubła z gorącą wodą, ani że siedmioosobowa rodzina zatrula się konserwami mięsnymi, ani wreszcie, że jakaś słynna lekkoatletka zamierza nagle zmienić płeć.

*

Dyrektor hotelu powiedział mi, że w tym pokoju nocowali Karol VIII, Henryk IV i Kardynał Richelieu. Pomimo to wyraziłem gotowość przenocowania również w tym pokoju.

*

Mieszkał na Wall Street. Pomimo to stał na jego biurku tylko jeden aparat telefoniczny.

*

Od tygodni oglądam w kinie reklamę ostrzy do golienia „Polo”. Pomimo to kupiłem ostatnio ostrza „Polo”.

*

Był moim przyjacielem. Pomimo to powierzyłem mu swą tajemnicę. XX.

P. starosta Strzeziński mianowany naczelnikiem urzędu wojewódzkiego w Łucku

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy starosta powiatu piotrkowskiego, p. J. Strzeziński, mianowany został naczelnikiem wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim w Łucku.

Starostą w Piotrkowie mianowany został dotychczasowy naczelnik wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim brzeskim, p. Sochacki.

Kontrola domów w powiecie łódzkim

W dniu wczorajszym starosta powiatowy p. Denys w towarzysztwie komendanta policji powiatowej komisarza Kocupe i kierownika referatu karnego p. Szerłowskiego przeprowadził lustrację posesji w miejscowościach na terenie powiatu łódzkiego, jak Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Ruda Pabianicka i t. d.

W czasie lustracji sporządzono wielu właścicielom posesji protokoły za niewykonanie wydziału zarządzeń. Protokoły te skierowane zostały do powiatowego sądu starościńskiego (1)

„Święto Dziecka” obchodzone było wczoraj w Łodzi

Wczoraj obchodzone było w Łodzi „Święto Dziecka”. Ze względu na niepogodę program uległ pewnym zmianom, odwołano mianowicie wszelkie imprezy na wolnym powietrzu.

Odbyły się natomiast specjalne przedstawienia dla dzieci w kinach oraz w Teatrze Polskim, gdzie daną dwukrotnie dla dzieci sztukę Fredry „Gwałtu co się dzieje”.

Poza tym dzieci obdarowane zostały słodyczkami i upominkami. (1)

Nie wyjedziemy na urlop zagranicę!

Utrudnienia przy wyjazdach do Francji, Jugosławii, Węgier i Włoch. — Ograniczenia turystryki w Czechosłowacji

Smutne perspektywy czekają się przed tymi, którzy pragną spędzić urlop zagranicą.

Okazuje się, że wielkie szkoki turystryczne będą w tym roku wyjątkowo mało dostępne dla turystów z Polski.

Nawet te kraje, do których jeszcze niedawno wyjechać można było bez większych trudności, obecnie, na skutek różnych warunków gospodarczo - poli-

tycznych, ograniczyły do minimum kontakt turystryczny z Polską.

Jeżeli chodzi o JUGOSŁAWIĘ.

to, jak wiadomo, polsko - jugosłowiańska umowa turystryczna przewiduje wzajemną kompensację turystryczną. W dotychczasowej praktyce jednak notuje się brak pokrycia w Jugosławii naszych akredytyw. W

związku z tym ruch turystryczny z Polski do Jugosławii praktycznie w r. ub. odbywać się nie może. Możliwości te powstać dopiero wtedy, jeżeli rozmowy w tej sprawie między Polską a Jugosławią doprowadzą do pomyślnego załatwienia tych zagadnień. Pewną trudność stwarza okoliczność, że Jugosławia, która czyniła dotąd znaczne zakupy w Polsce, obecnie łączy część swego zapo-

trzebowania pokrywając w Niemczech.

Na podstawie umowy z WŁOCHAMI,

kwoty, przeznaczone na turystrykę do Włoch, uzależnione są od eksportu polskiego do tego kraju. Kwoty te nie są stałe, poza tym z czeków poza turystryką, korzystają osoby, udające się do Włoch w celach handlowych, naukowych i obywatelskich, stale zamieszkali we Włoszech. Ponieważ niemal połowa kontyngentów tych przeznaczona jest w pierwszym rzędzie na koszty utrzymania polskich obywateli we Włoszech, sumy, przeznaczone na turystrykę będą nieznaczne. Poza tym Polska winna jest Włochom dwa i pół miliona lirów z racji wycieczek organizowanych na uroczystość kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli; suma ta musi być przed tym splacona. W tych warunkach spodziewać się należy, że akredytywy będą dostępne dopiero we wrześniu.

Sprawa turystryki do FRANCJI

została uregulowana umową, która wejdzie w życie z dn. 1 czerwca. Turysta jest obowiązany nabyć czek na 500 — 1200 franków na osobę na każdy tydzień pobytu. Kwota na turystrykę do Francji jest stosunkowo niewielka, nie można więc przewidywać szerzej zakrojonej akcji do tego kraju, tym bardziej, że już obecnie biura podróży wykupiły dla organizowanych przez siebie wycieczek niemal połowę kontyngentu.

Stosunkowo najłatwiej będzie można jechać do

BULGARII i RUMUNII.

DO CZECHOSŁOWACJI

wyjazdy będą ograniczone z uwagi na sytuację polityczną, a jeżeli chodzi o

WĘGRY,

to, jak się dowiadujemy, ostatnio czynione są trudności przy wydawaniu wiz turystom - niemalże wszystkim.

Tak więc perspektywy wyjazdowe nie są najlepsze...

Kino zdemaskowało wielką aferę szpiegowską!

Kulisy akcji szpiegowskich, bezwzględna walka wrogich zbrojów, kradzieże planów fortyfikacyjnych, heroizm szpiegów, walczących na zagrożonych oddziałach — były zawsze i będą najbardziej fascynującym i ulubionym tematem filmów sensacyjnych.

Pamiętamy wszyscy kolosalne zainteresowanie, jakie w swoim czasie wzbudziły takie filmy, jak „X-27”, „Mata - Hari” lub „Tajna Brygada”.

W chwili obecnej na światowych ekranach ukazał się najbardziej aktualny film szpiegowski p. t. „Tajny plan R. 8”, który zyskał palmę pierwszeństwa pośród tego rodzaju filmów, dzięki fascynującej treści, malującej pełną dramatycznego napięcia walkę dwu kontrwywiadów, którą widz śledzi z zapartym oddechem i ani na chwilę nieślabnącą uwagą.

W filmie tym, który przynosi chlubę europejskiej produkcji, występuje kwiat aktorstwa filmowego z Janem Murat i Vivianą Romance na czele. Dzisiejsza premiera w kinie „Europa” na miarę pełnego sezonu wolała w sferach miłośników filmu żywe zainteresowanie.

Hitlerowskie siła na kuracjuszu

Sfałszowany czy też napisany pod presją list lekarza z Austrii

Niezmiennie charakterystyczne dla sytuacji, w jakiej znalazła się Austria pod brunatnym panowaniem, są jednobrzmiące listy, jakie otrzymali niektórzy wybitniejsi lekarze łódzcy od pewnego lekarza - żyda z Badenii.

lekarz sanatoryjny dr. N. N. donosi, że władze hitlerowskie postanowiły uznać Baden za międzynarodową miejscowość kuracyjną i w związku z tym wydały szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie wszystkim kuracjom zarówno z zagranicy, jak i z kraju, niezbędnego bezpieczeństwa, spokoju, dobrego nastroju i odpowiedniej opieki lekarskiej.

Powołując się na te zarządzenia, dr. N. N. apeluje do lekarzy łódzkich, by, tak jak daw-

niej i obecnie kierowali swoich pacjentów do Badenii. Od siebie dodaje autor listu, że sytuacja jego jako lekarza - żyda, nie uległa bynajmniej żadnym zmianom, na niekorzyść, że w Badenii panuje absolutny i niezłomny nie zakłócony spokój, że wreszcie nikt nie jest i nie będzie narażony na żadne przykrości lub szkody.

List powyższy w zestawieniu z depeszami, jakie nadchodzą z Wiednia, jest ciekawym dokumentem chwili. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że list dr. N. N. jest albo fałszyfikatem, albo napisany został pod presją. Hitlerowcy chcą za wszelką cenę ratować opinię sanatoriów i uzdrowisk austriackich, które do niedawna jeszcze cieszyły się sławą i były licznie odwie-

dzane, a obecnie świecą pustkami. Aby zwabić kuracjuszy, chwytają się hitlerowcy, wypróbowanego już w swoim czasie w Niemczech środka. Takie i inne listy mają być odpowiedzią na depesze korespondentów austriackich, podkreślających z naciskiem, że brunatna Austria już obecnie, kilka miesięcy po hitleryzacji, ginie bez tego soku odżywczego, jakim dla tego kraju byli turyści i kuracjusze.

List zredagowany jest o tyle niezręcznie, że zbyt mocno podkreślone jest zapewnienie „bezpieczeństwa” i „spokoju”. Takie zapewnienia nie uspakajają, a już sama ich konieczność... budzi niepokój. Niepokój szeroko motywowany wydarzeniami z terenu brunatnego Wiednia.

Instrumenty dla bezdomnych chłopców

W ognisku pracy przy ulicy Kopernika powstaje orkiestra

Od szeregu lat działa w okrębie Łodzi patronat nad nieletnimi, rozciągając opiekę nad młodzieżą bezdomną i opuszczoną, przeciwdziałając wszelkim objawom życia, które wywierają ujemny wpływ na kształtowanie się charakteru i pojęć moralnych wśród nieletnich, pozbawionych opieki rodzicielskiej, albo prawa do opieki gmin.

Zadania swe spełnia patronat przez wychowywanie, nauczanie i uzdalnianie do pracy zawodowo-zarobkowej, podnosząc w ten sposób poziom moralny i poprawiając byt materialny chłopców bezdomnych, lub znajdujących się w szczególnie trudnym dla nich środowisku.

Podstawową placówką patronatu jest ognisko pracy przy ul. Kopernika 55, gdzie wychowuje się około 50 bezdomnych; chłopcy uczą się zawodów w warsztatach ogniska, dokształcają się w rzemieślniczych szkołach zawodowych, a po ukończeniu praktyki zostają czeladnikami.

Wychowankowie patronatu pochodzą z najbardziej zaniedbanych nizin społecznych. Gdy utracili w dzieciństwie rodziców, błąkali się po ulicach miasta, nastawieni wyłącznie na wartości materialne, pozwalające im przetrwać beznadziejną teraźniejszość. Ich struktura psychiczna jest przedwczesnie zróżnicowana, przeważnie pozbawiona elementów intuicyjno-uczuć, które są tak ważnym czynnikiem w kształtowaniu się charakteru i osobowości jednostki oraz stanowią najistotniejszą cechę człowieka społecznego.

Nauka zawodu i szkoły zawodowe tych braków usunąć nie mogą. Chęć wywiązania się należyce z przyjętych obowiązków wychowawczych, patronat usiłuje we własnym zakresie uzupełnić wychowa-

nie chłopców. W tym celu w ognisku pracy zorganizowano chłopców na zasadzie samorządu, uruchomiono kilka dramatycznych klub sportowy i t. p. Ale to nie wystarcza. Patronat zamierza wprowadzić naukę muzyki indywidualnej dla celów wychowawczych i zorganizować orkiestrę. Tym bardziej, że kilkunastu chłopców objawia zdolności muzyczne, które tymczasem zaspakajane są w prymitywny sposób. Czy można wiedzieć, że wśród tych zanikających nie marnuje się rzetelny talent muzyczny? Muzyka, jako sztuka, przemawiająca przede wszystkim do uczuć, rozwija je i doskonali, a przez to formuje szlachetniejszego i pełniejszego człowieka, zdolniejszego do współżycia z innymi ludźmi i do poświęceń.

Patronat utrzymuje chłopców z funduszy społecznych i własnych, które zaledwie wystarczają na zaspokojenie materialnych potrzeb wychowanków i nie ma możliwości zakupu z własnych środków potrzebnych instrumentów do nauki muzyki. W związku z tym patronat zwraca się do ludzi dobrego serca, rozumiejących niedolę bliźniego i pragnących kształcenia się — z gorącą prośbą o zaopiarowanie instrumentów smyczkowych i dętych, które niejednokrotnie leżą bezużytecznie w zapomnieniu. Instrumenty te mogą pozostać własnością ofiarodawców i na żądanie mogą być zwrócone, a tymczasem oddają by nieocenioną usługę w wychowaniu bezdomnych chłopców.

Tydzień Czerwonego Krzyża rozpoczyna się w Łodzi w dniu dzisiejszym

Dziś, w pierwszym dniu Tygodnia Czerwonego Krzyża, ulicami Łodzi przedfiluje korowód sekcji ratowniczo - sanitarnych, które zilustrują pracę Czerwonego Krzyża w dziedzinie szkolenia pomocy sanitarnej na wypadek wojny.

Sekcje Cz. Krzyża przemarszerują w dwóch grupach: jedna z orkiestrą fabryki i my Rosenblat na czele objeżdżi okolice Placu Reymonta, druga z orkiestrą pracowników tramwaj miejskich — dzielnicę w okolicy Placu Wolności.

Na marginesie rozpoczynającego się w Łodzi Tygodnia Czerwonego Krzyża poświęcić należy tej instytucji słów kilka.

Szeroki a mało uświadomiony w celach i zadaniach Czerwonego Krzyża ogół społeczeństwa nieślusnie sądzi, że instytucja ta spełnia swe zadania w czasie wojny tylko. Wprawdzie głównym zadaniem Czerwonego Krzyża jest praca w czasie zawieruchy wojennej, ale, aby spełnić swe szczytne zadanie, Czerwony Krzyż musi już w

czasie pokoju mozołnie szkolić szeregi tych, którzy będą umieli ratować ofiary wojny.

P. C. K. oprócz szkół pielęgnarskich i zawodowych, wychowuje słusznie miłośników dla szpitali, sanatoriów i t. p. instytucji, szkoli siostry pogotowia sanitarnego, ową rezerwę, którą można w każdej chwili zmobilizować.

Wielką rolę w obronie ludności cywilnej w czasie wojny odegrają niewątpliwie czerwono krzyżskie sekcje drużyn ratowniczych.

Poza tym wszystkim jednak P. C. K. niesie pomoc nieszczęśliwym, nie tylko lekarzom, ale i moralnie i materialnie, a do podniesienia zdrowotności wsi i miasteczek, szkoli ratowników fabrycznych, drogowych, zakłada apteczki i punkty ratownicze, utrzymuje pogotowia lekarskie.

Na to wszystko trzeba bardzo dużo pieniędzy. Dać je może tylko ofiarności społeczna.

W szeregu wspierających Czerwony Krzyż nie powinno zabraknąć ani jednego obywatela.

P. wojewoda w zakładach przemysłowych

Z. Z. W. Scheiblera i Grohmana w Łodzi

Pan wojewoda łódzki, Henryk Józewski poraz pierwszy odwiedził zakłady przemysłowe w Łodzi.

W dniu 30 b. m. p. wojewoda przybył w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego, inż. E. Głogowskiego do zakładów przemy-

słowych Scheiblera i Grohmana.

P. wojewoda oprowadzony przez dyrektorów poszczególnych działów, odwiedził kolejno przedział, tkalnię, drukarnię i wykończalnię, oraz maszynownię fabryki.

W czasie zwiedzania zakła-

dów, które trwało przeszło 3 godziny, p. wojewoda Józewski okazał zainteresowanie warunkami pracy i bytu pracowników i robotników, oraz życiem społecznym na terenie fabryki, opieką społeczną, warunkami zdrowotnymi, oraz akcją kulturalno-oświatową.

Obniżka cen artykułów przemysłowych

Rząd spowoduje potanieńnię wyrobów włókienniczych, cukru i piwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Czynnik rządowy podjęły akcję w kierunku obniżki cen szeregu ważnych artykułów przemysłowych.

Przedewszystkim badane są możliwości obniżenia cen artykułów włókienniczych.

W niedługim czasie spodziewane jest też obniżenie cen nawozów superfosfatowych. Były one dotąd regulowane przez kartel.

W ślad za tym projektowana jest obniżka cen nawozów sztucznych, jak np. azotowych i potasowych. Stanowiłoby to

znaczną ulgę dla rolnictwa, przyczyniając się równocześnie do wzmocnienia produkcji ziemniaków.

Badania kalkulacji produkcji w przemyśle cukrowniczym będą zakończone w najbliższym czasie i wtedy powzięte będą ostateczne decyzje co do ew. obniżki cen cukru. W dalszym ciągu aktualna jest sprawa obniżki cen piwa.

Niezależnie od akcji w kierunku tanienia towarów, władze śledzą bacznie wszelkie próby nieuzasadnionego podwyższania cen.

Wiąże się to z coraz liczniej-

szymi zgłoszeniami karteli do rejestru. Od początku roku przybyło ich 18, gdy w ciągu całego r. 1937 rozwiązanych zostało 27.

Wśród nowo zgłaszających się karteli znajdują się także rozwiązane w roku ubiegłym.

Szczególne zastrzeżenie budzi ponowne zgłoszenie kartelu siatek żarowych. Jeśli okaże się, że ceny wskutek jego powstania poszły w górę, będzie on rozwiązany.

Specjalna komisja bada też kalkulację produkcji cynku. Kartel cynkowy został w r. ub. rozwiązany, obecnie jednak za mierzają podobno wznowić swą działalność.

Akcja władz daje bardzo pozytywne rezultaty, czego wyrazem jest fakt, że wskaźnik cen artykułów przemysłowych jest obecnie niższy, niż przed rokiem.

Nowe władze Tow. polsko-szwedzkiego

We wtorek, dnia 31 maja 1938 r. odbyło się w sali posiedzeń Widzowskiej Manufaktury przy ul. Śródmiejskiej 18, walne zgromadzenie członków towarzystwa polsko-szwedzkiego w Łodzi.

Po wyczerpaniu pierwszego i drugiego punktu porządku dziennego dokonano wyboru władz w następującym składzie:

Prezes — prezydent Godlewski, I wice — prezes — generałowa Anna Lisa Małachowska, II wice — prezes — notariusz Aleksy Rzewski, sekretarz — dyrektor Maurycy Bossak, skarbnik — dyr. Włodzimierz Eborowicz.

Członkami zarządu zostali: dyr. Dylik, inż. Skrutkowska, Konarska, inż. Wojewódzki, rad. Probst, dyr. Jęzicki, dyr. Waligórski i inspektor dr. Torwiński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Sztranc, dyr. Matyszek i inspektor Elzesser — Niedzielski, zastępcami zostali: dyr. Klikar i dr. Jochelson.

ULGOWE BILETY KOLEJOWE DLA CZŁONKÓW „MAKABI”

W związku z nadchodzącym sezonem letnim, członkowie S. N. „MAKABI” korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w przejazdach turystycznych j. n. do Ciechocinka, Gdyni, Zakopanego, Miłówki, Jarocza, Truskawca i t. p.

Bilety te — dzięki swym znacznym udogodnieniom — przedstawiają specjalną wartość dla turystów i sportowców.

Wykaz stacji wyjazdowych i docelowych został w bieżącym roku wzbogacony szeregiem nowych miejsc: wóci o doniosłym znaczeniu komunikacyjnym. Nadto korzystanie z biletu pomiędzy pewną grupą stacji, stwarza nowe udogodnienia i zaspakaja w znacznej mierze, niż dotychczas potrzeby ogółu turystów, co też niewątpliwie wpłynie dodatnio na wzmocnienie się ruchu sportowo-turystycznego.

Bliższych informacji udziela sekretariat „Makabi” (Al. Kościuszki 21) codziennie prócz niedziel, w godz. 11—14 i 18—22 ej.

W drodze do miliona

Nagrody dla nowych radiosłuchaczy

Drugą akcją, połączoną przez Polskie Radio w ciągu miesięcy letnich r. b. a więc w ciągu czerwca lipca i sierpnia będzie premiowanie nowych abonentów, którzy w tym czasie uzyskają kolejne numery zgłoszeń 15.000 — 30.000 — 50.000.

Wyjaśniamy, że udział w tej akcji pod hasłem: „W drodze do miliona abonentów”, może wziąć każdy nowy radiosłuchacz, rejestrujący po raz pierwszy swój odbiornik radiowy w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu 1938 r.

Nowozgłaszający się w tym czasie abonent, winien nadesłać do Polskiego Radia kartę pocztową, adresując: Polskie Radio „W drodze do miliona”, Mazowiecka 5, W-wa 1.

W karcie podać należy: imię, nazwisko, dokładny adres, urząd pocztowy, w którym zgłaszający się za-

rejestrował swój odbiornik, numer radiowej karty rejestracyjnej, datę rejestracji i zawód.

W ten sposób nadsyłane w okresie od 1 czerwca aż do 31 sierpnia r. b. włącznie zgłoszenia od nowych abonentów, będą otrzymywały w Polskim Radio numerację kolejną.

Nowi abonenci, którzy w ten sposób uzyskają numery kolejnych zgłoszeń: 15.000, 30.000 i 50.000, otrzymają w nagrodę motocykle i samochody.

Należy jednak pamiętać, że warunkiem koniecznym wzięcia udziału w tej akcji jest aby nowozgłaszający się był abonentem Polskiego Radia w ciągu całego czasu trwania akcji, a więc: w czerwcu, lipcu i sierpniu r. b.

Ci, co wygrali milion

Dotarliśmy już pokrótce o wynikach ciągnięcia głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej. Milion złotych padł na nr. 128215, a podzielił się nim mieszkający Wilna, mianowicie pp.



Maria Januszewska, córka właściciela niewielkiej razury. Jej położenie materialne było bardzo trudne. Dzięki wygranej 160.000 złotych będzie mogła teraz sama stworzyć warsztat pracy i dać zarobek bliźniaczemu od siebie. Na fotografii widzimy również narzeczonego p. J. Piotra Okęczyka, oficera w stanie spoczynku. Ciekawym szczegółem jest fakt, że p. Okęczyk grał już kiedyś na ten numer, a potem zmienił go na inny. Ostatnio narzeczoną jego, nie wiedząc o tym, ponownie wybrała ten sam numer.



Pan M. Żurawin, właściciel budki z wodą sodową, grał w ciągu czterech lat z niewielkim powodzeniem, bo tylko kilka razy udało mu się uzyskać najmniejszą wygraną. Wytrzymałość jego została sówicie wynagrodzona, bo dziś stać go już nie tylko na budkę, ale na całą fabrykę.

Litewski teatr przybywa do Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w połowie czerwca przybędzie do Polski zespół teatralny litewski z Kowna. Jednocześnie władze oświatowe litewskie zwracają się do polskich przedsiębiorców o nakręcenie w Polsce propagandowego filmu pod tyt. „Biruta dajna”, po polsku „Pieśń Biruty”, z litewskim tekstem dźwiękowym. Litwini nie mają u siebie wytwórni dla zmontowania takiego filmu.



Pani Podzelwer grała do spółki na jedną piątkę. Pani Podzelwer była przez dziesięć lat wierna swemu numerowi i dopiero w ostatniej loterii dopuściła do spółki swą przyjaciółkę. Teraz każda z nich dostała po 80.000 zł, co w ich warunkach materialnych stanowi olbrzymią sumę.



p. L. Rajchel jest z zawodu kamsalnikiem. Choć ciężko musiał pracować na życie, wierzył, że wygra na loterii, to też grał wytrwale w ciągu dziesięciu lat, a tylko raz jeden uzyskał sto złotych. I tym razem wytrzymałość zwyciężyła. „Pech” — jak się wyraził p. Rajchel — został przełamany.

Właścicielką ostatniej „piątki”, wraz z dziesięcioma koleżankami w jednym z dużych składów przybórców krawieckich, jest córka księgowego tej firmy. Szesnaście tysięcy złotych, które każda z nich dostała, stanowić będą nową podstawę ich dalszego bytu.

Wszyscy nowi „milionerzy” są przekonani, że tylko dzięki wprowadzeniu „piątek” udało im się wygrać, bo przy dawnym systemie byłoby pewnie zmuszeni grać na inny numer. Są oni też pełni nadziei na przyszłość i już zaopatrzili się w losy do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej, by wziąć udział w rozpoczynającym się 22 czerwca ciągnięciu.

ZGROMADZENIE KSIĘGOWYCH
Dzisiaj, 1 czerwca odbędzie się w lokalu przy ul. Traugutta 8 walne zgromadzenie członków wojewódzkiego związku zawodowego księgowych w Łodzi.

„W. I. Z. O.”

Dzisiaj w środę, dnia 1 czerwca o godzinie 21-ej punktualnie w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbata towarzyska, podczas której mgr. Cyrcynatus z Wilna wygłosi referat n. t. „Rola kobiety w odbudowie kraju”.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Ścieżki dla rowerzystów

zbudowane zostaną w r. b. pod Łodzią

W ramach projektowanych inwestycji drogowych, przewidzianych w roku bieżącym, na pierwszym planie uwzględniony będzie szlak łączący Warszawę z Katowicami przez Piotrków — Częstochowę. Szlak ten, przebudowany w ciągu ostatnich lat, zostanie ukończony w roku bieżącym i będzie posiadał na długości 300 km. nawierzchnię, dostosowaną do nowoczesnych wymagań ruchu samochodowego. — Skrzyżowania tej drogi z kolejowymi będą wykonane w większej części w różnych poziomach.

Na innych szlakach odśrodkowych, przebudowa prowadzona

będzie m. in. na drodze Warszawa — Łódź, Warszawa — Poznań, Łódź — Kutno, Warszawa — Kalisz, gdzie wykonane zostaną obejścia większych miast a m. Pabianic, Łasku i Sieradza.

Jak się dowiadujemy, pomoce ministerstwa komunikacji rozciągnięta będzie również na gminy miejskie, którym przyznawane będą dotacje w postaci kosztów kamiennej na przebudowę ulic, które poza tym wykonywane będą na koszt miast. Dotacja na ten cel wynosić będzie około 1 miliona złotych. Ponadto rozpoczęta zostanie budowa ścieżek dla rowerzystów pod Warszawą, Krakowem i Łodzią.

Łodzianie odziedziczą majątek po zmarłym w Afryce właścicielu pól diamentowych

We wczorajszych pismach popołudniowych ukazała się wiadomość o milionowym spadku, jaki otrzymać ma pewna rodzina łódzka po zmarłym w Afryce krewnym, wspólnym właścicielu pól diamentowych.

W związku z tą wiadomością, zostaliśmy upoważnieni przez osoby zainteresowane do podania następujących, autentycznych szczegółów.

Przed kilku miesiącami w Afryce w Johanisburgu, zmarł niejaki p. John Baron, który w testamencie

zapisał znaczny majątek swym krewnym, zamieszkałym w Londynie. Ponieważ rodzinę zmarłego łączyły dalekie węzły pokrewieństwa z pewnymi osobami zamieszkałymi w Łodzi, przedstawiciel tych zainteresowanych osób, p. adw. Edward Fuks wyjechał do Londynu, aby sprawę zbadać na miejscu.

Dopiero po jego powrocie ustalić będzie można czy i w jakim stopniu zainteresowani spadkiem łodzianie będą mogli partycypować w spuściźnie po Johnie Baronie.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimmastyka i muzyka z płyt
7.15 Muzyka poranna w wykonaniu małej orkiestry
11.15 „Książka Tadeusza Kościuszki” — opowiadanie Cichomskiej
11.40 Utwory skrzypcowe (płyty)
12.03 Audycja południowa.
14.15 Muzyka obiadowa z płyt
15.15 Rozmowa z dziećmi
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Koncert orkiestry salonowej
16.45 Rola wsi w wyżywieniu miasta i wojska podczas wojny — odczyt
17.00 Wiązanka jazzowa (płyty)
17.20 Stuchowisko p. t. „Miasteczko” w opracowaniu Czesławy Ręczaszko wej
17.50 O wszystkim po troszku.
18.00 Rezerwały przyrody w Polsce (odczyt)
18.10 Recital Szaleckiego (altówka)
18.45 „Pod piorunami” — opowiadanie Weyssenhoffa (dokończenie)
19.00 Polskie pieśni ludowe
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 „Majowe wspomnienia” — koncert rozrywkowy
20.55 Pogadanka aktualna

21.00 Poradnik sportowy dla robotników
21.10 Koncert szopenowski w wyk. Turczyńskiego
22.05 Koncert rozrywkowy
AUDYCJE ZAGRANICZNE
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
22.25 Triana Albeniza. Serenada Czajkowskiego i Suita Waltona.
LONDYN (342)
20.15 „Walkirie” — opera Wagnera (2 akt).
PRAGA (470)
20.15 „Ghitta” — operetka Provasnika PARYŻ (342)
20.30 „Rip” — operetka Planquette’a STRASSBURG (349)
20.30 Koncert (M. in. Suita Vidala, Septet na trąbce, fortepian i smyczki. Koncert skrzypcowy H-moll i „Młodość Herkulesa” Saint-Saens’a) SZTUTGART (523)
00.00 „Les Sirenes” i Rapsodia na saksofon Debussy’ego, Tzigane i Bolero Ravela, Koncert fortepianowy Es-dur Liszta, Symfonia H-moll Czajkowskiego, Suita Kuennekego. SZTOKHOLM (426)
21.30 Kwartet z obojem Mozarta, Trio smyczkowe Haydna.

Bawełna

Sytuacja na rynku bawełnianym Stanów Zjednoczonych kształtuje się pod znakiem stałych wahań cen. Niewątpliwie w dużej mierze wpływa na to zarówno polityka bawełniana Roosevelta, jak i ogólny układ stosunków w gospodarstwie Stanów Zjednoczonych, wywołujących reperkusje i zakłócenia w całej światowej gospodarce bawełnianej.

W zakresie czynników wewnętrznych, które wpływają na sytuację rynku bawełnianego Stanów Zjednoczonych wspomnieć należy o zbiorowej akcji protestacyjnej drobnych farmerów przeciwko ustawowej redukcji obszarów uprawnych. Zbiórki ten protest podyktowany był niesprawiedliwym podziałem kwot produkcyjnych pomiędzy poszczególnych farmerów. W wyniku tej akcji kongres i senat zwiększył projektowany początkowo teren o około 26 i pół miliona akrów prawie o 2 miliony, t. j. do 28.300.000 akrów. Na decyzje obu izb wpłynęły nie tylko względy gospodarcze, ale i momenty polityczne w postaci zbliżającej się kampanii wyborczej. Na skutek tych posunięć redukcja terenów uprawnych w porównaniu z sezonem zeszłorocznym wyniesie w najlepszym razie około 14 proc., podczas gdy dotąd liczone się ze zmniejszeniem obszaru pół bawełnianych o 23 proc. Jeżeli uwzględnić spożycie nawozów sztucznych, wówczas okaże się, że zwiększenie terenów uprawnych o 2 miliony akrów przyniesie może wzrost zbiorów o 800.000 bel. Zwiększenie terenów uprawnych wywarło na rynek wpływ w sensie osłabiającego ceny tylko częściowo. Wpłynęły na to niewątpliwie w pewnej mierze zakupy spekulacyjne bawełny na okres końca maja. Zakupy te scharżowane są w granicach około 450 tysięcy bel, co stanowi pozycję niewątpliwie bardzo znaczną.

Rynek bawełny egipskiej kształtuje się stosunkowo spokojnie. W kołach eksporterów wiążąco to z ogólnie niepewną sytuacją polityczną. Egipt stosunkowo słabiej dotknięty został wydarzeniami politycznymi na Dalekim Wschodzie, ażeby Stany Zjednoczone, których eksport bawełny do Chin i Japonii jest bardzo poważny. Udział Egiptu natomiast w konsumpcji bawełny przez przemysł włókienniczy Japonii i Chin jest bez porównania mniejszy.

Z pośród szeregu zamorskich rynków bawełnianych wymienić należy Brazylię. Eksport bawełny brazylijskiej w roku 1937 osiągnął rekordową cyfrę przeszło 236 tysięcy t. n. ogólnej wartości około miliarda milirajów. Oznacza to wzrost ilościowy wywozu o 20 procent. Wśród odbiorców bawełny brazylijskiej na pierwszym miejscu figurują w dalszym ciągu Niemcy, dalej idzie Japonia, Anglia i Francja. Pierwsze miesiące b. r. na rynku brazylijskim przyniosły jednak pogorszenie sytuacji na skutek poważnego spadku eksportu i osłabienia aktywności gospodarczej rynku wewnętrznego. W kołach producentów trudności te uważane są na ogół za przemijające.

Rynek bawełny indyjskiej kształtuje się od dłuższego czasu na ogół spokojnie, przy czym charakterystycznym zjawiskiem jest ogólne osłabienie cen i redukcje obrotów sprzedażnych.

Przymusowe dobrodziejstwa totalizmu

Półowa dochodu społecznego idzie na podatki i świadczenia

Włoski rok budżetowy trwa od 1 lipca do 30 czerwca. Jednocześnie z budżetem zwyczajnym rząd przedkłada budżet nadzwyczajny, obracający się w następujących cyfrach: Za 1934-5 — miliard, 1935-6 — 11 miliardów, 1936-7 — 17 i pół miliarda, 1937-38 około 10 miliardów. Równocześnie budżet zwyczajny wynosił przeszło 23 miliardy za 1936-37 r. i 25 miliardów za 1937-8 rok; na rok 1938-9 przewidziany jest również na 25 miliardów.

Budżet zwyczajny zwiększony o 25 proc. w porównaniu z okresem przedankcyjnym, jest w przybliżeniu pokryty podatkami; pokrycie budżetu nadzwyczajnego odbywa się za pomocą pożyczek.

Te nadzwyczajne budżety równały się w ciągu czterech lat prawie dwóm podwójnym budżetom zwyczajnym dawnego reżymu. Pokryte one zostały najprzód przez pożyczkę „rekonwersyjną”, na podstawie której posiadacze 3 i pół procentowej pożyczki wojennej mogli uzyskać podwyżkę odsetek do 5 procent przez zapłacenie państwu premii w gotówce. Minister skarbu oświadczył, że w ten sposób „użytkowano” blisko 7 miliardów. Później przyszła pożyczka przymusowa, 5-procentowa, subskrybowana przez właścicieli nieruchomości; przyniosła ona 7 miliardów, z których jednak miliard został zaliczkowany

podatnikom przez banki prywatne, a półtora miliarda przez Bank Włoch. Dalszych dziesięć miliardów uzyskano przez emisję bonów skarbowych, wypuszczonych jako zapłatę dla posiadaczy zagranicznych papierów państwowych i dewiz, które „przejęło” od nich państwo i zużyło na pokrycie wydatków, związanych z kosztowną eksploatacją zamorskich terenów; 7 miliardów „pożyczono” w instytucjach publicznych.

Rząd wyobraża sobie zrównoważenie zwyczajnego budżetu za rok 1938-39 w granicach dwudziestu pięciu miliardów. Budżet nadzwyczajny rzekomo ma stać się mniejszy. Wyolbrzymia się jednocześnie fakt, że wzrost oszczędności w ostatnich czterech latach osiągnięty został bez podniesienia stawki procentowej, bez powiększenia obciążenia pieniężnego i bez innych sposobów finansowego nacisku, jakie praktykują demokracje. Byłoby to zupełnie słusze, gdyby tylko pamiętać o tym, że w demokracjach pozostawiono bankom wolną rękę w udzielaniu pożyczek wszystkim klientom, zaspokajającym na kredyt; obywatelom pozostawiono wolną rękę w kupowaniu najlepszych towarów, jakie posiada wolny rynek; turystom pozostawiono możliwość zużycia swoich pieniędzy na zwiedzanie obcych krajów, łącznie z Włochami.

mi. Drobne kwoty, które mogą uzyskać turyści z Włoch, zostały ostatnio o połowę obcięte. Tymczasem dla zrównoważenia budżetu państwo będzie w nowym roku pobierało 10 procent od kapitału akcyjnego, co wyniesie dwa miliardy. Minister skarbu zapowiedział, że w następnych latach budżetowych podniesione będą ogólnie stawki podatków, które dotychczas nie uległy rewizji.

Przypomnieć tu należy, że obciążenie podatkowe we Włoszech jest horrendalnie wysokie. Świadczy o tym bardzo szczegółowa i wnikliwa analiza, przeprowadzona przez Instytut Konjunktury w Berlinie w pracy Alberta Wisslera, niedawno co ogłoszonej (w kwietniu 1938), a pisanej z wielką życzliwością dla ustroju włoskiego.

Z pracy tej dowiadujemy się, że obciążenie fiskalne, które przed wielkim kryzysem wynosiło już jedną trzecią dochodu społecznego, przekroczyło obecnie połowę dochodu społecznego.

Instytut berliński sumę obciążenia publicznego Włoch za ostatni rok, całkowicie opublikowany 1935-36, podaje na 44,3 miliardów lirów, a na r. 1938-39 przyjmuje „znacznie powyżej 50 miliardów”. Natomiast dochód społeczny przyjmuje na 95—100 miliardów.

Bez zawodowych pośredników

należy załatwiać formalności przy imporcie

Obowiązująca obecnie regulacja towarowa spowodowała konieczność załatwienia szeregu formalności, związanych z przywozem lub wywozem towarów. Brak czasu oraz nieznaną jomość tych formalności sprawia, że wiele firm korzysta niejednokrotnie z pomocy pośredników zawodowych, którzy wyzyskują je, nie dając wzajemnie żadnych efektów, względnie efekt pozostaje identycznym z tym, jakiby miał miejsce przy załatwianiu sprawy przez bezpośrednio zainteresowanego.

Dlatego Izba przem. - handlowa ostrzegając firmy zainteresowane przed szkodliwym działaniem pośredników zawodowych, komunikuje, że najwłaściwszym i najskuteczniejszym sposobem wyjednywania załatwienia spraw własnych przez czynników rządowych i administracyjnych jest bezpośrednie komunikowanie się samego zainteresowanego w drodze listownej, o ile firma ma siedzibę na prowincji. Nie dotyczy to tych wypadków, gdy zainteresowany interweniuje na miejscu sam lub przez odpowiednio związane branżowe albo uprawnionych pełnomocników.

W wypadkach usprawiedliwio

nych szczególnymi okolicznościami sprawy zainteresowani mogą w każdym jej stanie zwrócić się bezpośrednio do ministerstwa

przemysłu i handlu, przy czym w ich własnym interesie leży zgłaszanie się osobiście.

Zwyżka papierów trwa

Zaznaczająca się onegdaj lekka zwyżka papierów wartościowych przybrała wczoraj nieco na sile. Kursy walorów uległy dalszej poprawie, przy tendencji mocniejszej. 4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna nie wykazała zmian. W dalszym ciągu obracano nią po 64,75 w kupnie, 65,25 w sprzedaży. 3 proc. pożyczka inwestycyjna: I em. zwyżkowała o 25 pkt. Płacono za nią 80, żądano 80,50.

Poważniejszej zwyżki doznała II em. tej pożyczki, za którą płacono o 125 pkt. więcej niż onegdaj, a mianowicie 81,25 kupno, 81,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 69,75 w kupnie, 70,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) doznała 50 pkt. zwyżki. Za papier ten płacono 41,75, żądano 42,25.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna zwyżkowała o 50 pkt. za grubsze

odcinki płacono 67,75, żądano 68,25 zaś za drobne 67,40 kupno, 67,90 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne niemieckie ser. V nie wykazały zmian. Obracano nimi po 64,50 kupno, 65 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 podniosły się o 100 pkt. Płacono za nie 3, żądano 73,50, za listy stare płacono 78, żądano 78,50.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi utrzymały się na poziomie poprzednim. Na rynku prywatnym obracano nimi po 64,75 w kupnie, 65,25 w sprzedaży.

Na rynku akcyjnym — tendencja na ogół utrzymana z odcieniem nieco słabszym. Akcje Banku Polskiego straciły 25 pkt. i obracano nimi po 118,25 kupno, 119,25 sprzedaż. Natomiast akcje zakładów żyrardowskich podniosły się o 25 pkt. osiągając kurs 51,50 w kupnie, 52,50 w żądaniu.

Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Pobyty ryczałtowe w Truskawcu. Sekretariat Ż. T. K. przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na pobyty ryczałtowe w Truskawcu. Uczestnicy umieszczani są w pierwszorzędnym pensjonatach „Kosynier” i „Bristol”. Cena pobytu 20-dniowego (pełne utrzymanie, 2 wizyty lekarskie, klimatyka, karta do picia wód) wynosi w I sezonie zł. 127.—.

Wycieczki w okresie Zielonych Świąt. — 1) 2 i 3-dniowa wycieczka na Czarniecką Górę. Opłata zł. 22.—. 2) Płock — Włocławek — Ciechocinek. Opł. zł. 17,50. Zapisy na obie wycieczki tylko do czwartku wieczór.

Sobota, dnia 4.6 — Państwowa Szkoła Włókiennicza.

Niedziela, dn. 5.6 — Lotnisko w Lublińku.

Poniedziałek, dn. 6.6 — Wystawa art. mal. Michała Jo.

Sekretariat czynny od 18 do 22.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 293,15, Bruksela 89,75, Londyn 26,27, Nowy Jork 5,30,38, Nowy Jork — kabel 5,30,50 Paryż 14,71, Praga 18,47, Sztokholm 135,50, Zurych 121,05, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,22, floreny holenderskie 292,15, franki szwajcarskie 120,55, belgi belgijskie 89,50, funty angielskie 26,18, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 9, duńskie 116,75, norweskie 131,35, szwedzkie 134,86, liry włoskie 21,60, marki fińskie 11,25, marki niemieckie 81, srebrne 100.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 118,75, Modrzejów 13, Ostrowiec 54,75 — 55, Starachowice 36,75, Żyrardów 52, Leszczyński 92

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 80,25, seria 91, II em. — 81,50, seria 92, 4 proc. dolarowa 41,75 — 42, 4 proc. konsolidacyjna 67,75 — 68, drobne odcinki 67,63, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. ziemskie 64,5, 5 proc. Warszawy stare 78 — 78,25, 5 pr. Warszawy z r. 1933 — 73 — 73,25 — 73,25, 5 proc. Lublina z r. 1933 61 — 61,50, 5 proc. Łodzi z r. 1935 65, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy VII emisja — 69, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. — 73.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

trans.	sprzedaż	kupno
Dolarówka	41,00	
Inwestycje I em.	79,50	
Inwestycje II em.	80,75	
Konsolidac.	67,50	
Wewnętrzna	65,00	
Konwersyjna	70,50	70,00
Bank Polski	120,00	119,00
5 proc. Łodzi 1933 r.	65,00	65,00
6 proc. oblig. Łodzi s. A.	70,00	69,00
Kolej Elektr. Łódzka	590,00	580,00
Tendencja ogólnie mocniejsza.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	32,00 — 32,50
Pszonica	37,50 — 38,00
Pszonica zbier.	37,50 — 37,80
Jęczmień	18,75 — 19,75
Owies I	22,35 — 22,50
Owies II	21,75 — 22,00
Mąka pszenna	44,25 — 45,25
" "	40,25 — 41,25
" "	39,25 — 40,25
" "	34,75 — 35,75
" "	30,00 — 31,00
" "	27,25 — 28,25
Mąka pszenna raz.	32,00 — 33,00
Mąka żytnia 50%	32,50 — 33,00
Mąka żytnia 65%	30,25 — 30,75
Mąka żytnia II	31,50 — 32,50
Mąka razowa	26,25 — 26,75
" niemn. superior	30,00 — 31,00
Otręby pszenne gr.	14,00 — 14,25
" "	13,75 — 14,00
Otręby żytnie	14,50 — 14,75
Lubin niebieski	13,25 — 14,25
Lubin błęty	14,25 — 15,25
Siemie białe	52,50 — 54,50
Mąka niemn. prima	27,00 — 27,50
Gryka	18,00 — 18,50
Kasza gryczana	29,00 — 30,00
Victoria	30,00 — 32,00
Rzepak czarny	58,00 — 60,00
Sonma	6,75 — 7,00
Sorabela	35,00 — 36,00
Tendencja na żyto ożywiona, na pszenicę, jęczmień, owies spokojna.	

POMIŁ

Piotrkowska 121

Od 2 — 7 po poł. Tel. 155-55

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO”.

Dodatkowe należności cudzoziemców mogą być przekazywane zagranicę

Komisja dewizowa zezwoliła oddziałom Banku Polskiego i bankom dewizowym na przekazywanie zagranicę — łącznie z sumami, stawianymi do dyspozycji zagranicznym zleceniodawcom z tytułu inkasa weksli i dokumentów towarowych — również następujących dodatkowych, związanych z tym inkasem, należności cudzoziemców:

1) odsetek za czas od dnia płatności dokumentów inkasowych do dnia ich wykupienia.

2) kosztów korespondentów zagranicznych, jak: porto, prowizja etc., wynikających z danego inkasa — o ile te dodatkowe należności nie przekraczają od poszczególnego dokumentu — zł. 25.—

Plajty w Kaliszu i Poznaniu paraliżują obroty na rynku łódzkim

ność firmy galanterijnej w Kaliszu; straty łódzkich dostawców mają wynosić 30.000 do 40.000 złotych.

Firma od niedawna istniejąca popierana była przez instytucje kupieckie i finansowe Poznania.

W kołach kupieckich Łodzi istnieją obawy co do możliwości nowych niewypłacalności, gdyż z Poznania i Kalisza nadechodzą duże protesty, co zapowiadało by niewypłacalności w handlu. Duże znaczenie będzie miał przebieg ultima maja.

Wiadomości o protestach i niewypłacalnościach wpływają hamując na obroty na rynku łódzkim.

Brazylia jest bardzo słaba

--mówi Ricardo Zamora, najslawniejszy piłkarz świata, o naszym niedzielnym przeciwniku



Ricardo Zamora

Ricardo Zamora, najslawniejszy przed laty bramkarz świata, był w Paryżu ze swoimi „Orletami” nicejskimi, które trenuje.

Złożyliśmy mu wizytę w chwili, kiedy wstał z łóżka. Pragniemy poznać jego zdanie co do mistrzostw świata, których był bohaterem w 1934 r. — Bardzo trudno jest — powiada Zamora — robić przepowiednie przy tak ostrych i zaciętych zawodach, gdzie każdy poszczególny z obu stron gra jak gdyby o życie. Przypominam sobie w 1934 r., z dwóch naszych meczów przeciw Włochom, że wróciliśmy do szatni endem tylko trzymając się na nogach. Energia nerwów jest najważniejszym czynnikiem w zawodach tego rodzaju. Jeżeli pan jednak chce przepowiednie, dam panu jedną. Według mojej oceny porządek będzie taki: Na czele WŁO-

CHY, dalej CZECHOSŁOWACJA i NIEMCY.

Pierwsze będą Włochy, ponieważ drużyna ich łączy z temperamentem najbardziej łacińską technikę najbliższą doskonałości. Ich trójka

środkowa posiada wyjątkową klasę, a moralność całej drużyny przechodziła również niezwykle trening.

Drugie miejsce zajmie CZECHOSŁOWACJA. Członkowie jej drużyny posiadają temperament graczy

o puchar. Jest to drużyna, która ma najwytrwalsze nerwy. Fizycznie ci są wyjątkowo wytrwali. Jako technicy pierwszorzędni, są największymi oportunistami. NIEMCY, moim zdaniem, zajmą

trzecie miejsce. Amalgamacja dwóch szkół nie będzie jeszcze miała czasu, aby stworzyć równomierne blok i to będzie przeszkodą dla ambicji niemieckich w osiągnięciu wyższego miejsca.

Być może, że WĘGRY będą mogły się usadowić między tymi narodami. Wątpię wprawdzie, bo gra, praktykowana przez madyarów na zbyt dużo floresów.

FRANCJA weszła w niekorzystną pozycję przez losowanie.

NIEMIĘDŁO W TYM WSPÓŁZAWODNICTWIE JEST BRAZYLIA. Przypominam sobie, że w 1934 roku zakwalifikowaliśmy się przed nimi. POMINAWSZY TRZECH LUB CZTERECH ICH RZECZYWIŚCIE DOBRYCH GRACZY, MIĘDZY NIAMI LONIDASA, ZDAJE MI SIĘ, ŻE DRUŻYNA TA JEST BARDZO SŁABA. POWIEDZIANO MI, ŻE TYM RAZEM BRAZYLJCZYCY SĄ ZNACZNIE SILNIEJSI, ALE JA IM NIE DAJĘ WIĘKSZYCH SZANS.

W rezultacie, skoro mnie pan pyta, oto moje zdanie: WŁOCHY, CZECHOSŁOWACJA, NIEMCY.

Po czteroletniej przerwie byłoby zabawnym stwierdzić, że walory nie zmieniły się, bo klasyfikacja była w 1934 r. dokładnie taka sama, jak to powyżej wskazał Zamora.

A. L.

Musimy pokonać Brazylię!

— pisze do „Głosu Porannego” z obozu polskiej reprezentacji w Wągrowcu Antoni Gałęcki

Od znakomitego obrońcy reprezentacji państwowej, Antoniego Gałęckiego otrzymaliśmy wczoraj z obozu piłkarzy w Wągrowcu, list z wrażeniami, który podajemy.

(Red.)

Od piątku bawimy na obozie wypoczynkowym w Wągrowcu, gdzie nabieramy sił do czekającego nas turnieju o mistrzostwo świata. Jesteśmy w gościnie w Państwowym liceum pedagogicznym, a przyjęcie, jakiego doznajemy od gospodarzy, zwłaszcza dyrektora i personelu nauczycielskiego przechodzi najsmielsze oczekiwania.

Mamy idealny wypoczynek. Nerwy nareszcie doznają odprężenia. Wszystko mamy na żądanie, a ponieważ budynek stoi tuż nad jeziorem, możemy więc jeździć kajakami lub żaglować, albo też odbywać piękne spacer po lesie. Spacerują zresztą obowiązkowo wieczorem, przed snaniem. Jednym słowem, chwalimy sobie obóz.

W sobotę odwiedzili nas w liceum starosta powiatowy Zenkeller, burmistrz miasta Wachowiak i przedstawiciele społeczeństwa. Podczas herbatki wręczono nam pamiątkowe albumy o Wągrowcu i powiecie wągrowieckim. W niedzielę, rozegraliśmy mecz treningowy z drużyną li-

ceum, dochód z którego przeznaczony był na bibliotekę. Całe miasteczko przyglądało się temu meczowi, który zakończył się wynikiem 12:0. — Czujemy się świetnie.

We wtorek, zaproszeni jesteśmy przez p. burmistrza miasta, Wachowiaka, na zwiedzenie miasta i okolic. Jedziemy autami prywatnymi. Utrapieniem, co prawda przyjemnym, są przygodni fotografowie i zbieracze autografów. Pierwsi nie dają nam żyć i na każdym kroku musimy im pozwolić, drudzy spokojnie nie przepuszczają, dopóki nie złożymy podpisów.

Wągrowiec zyskuje przez nas kolosalny rozgłos. Jeżeli idzie o mnie, to nie mam wprost słów na określenie piękna tego krajobrazu. Dużo człowiek widział już w swych licznych rozjazdach, ale takiego piękna, szukać trzeba w świecie. Jezioro długości 7 km., szerokości 400 — 500 mtr. a miasto nad jeziorem na górze.

Obóz kończy się w środę. W czwartek rano pakujemy manatki i przez Poznań odjedziemy do Strassbourga.

Jesteśmy dobrej myśli! Nie zawiedziemy nadziei. Musimy Brazylię pokonać!

TEATR I MUZYKA

Z estrady koncertowej

Popis uczniowski konserwatorium

Zaledwie kilka miesięcy dzieli ten popis od poprzedniego, w którym nie wszyscy godni uznania adepci mogli się pomieścić. Występy te, acz przedwcześnie i pretensjonalne, dają jednak uczniom nie tylko pole do wykazania rezultatu pracy własnej i pracy profesora, ale wytwarzają im możność przyzwyczajenia się do estrady i opanowania treny, tego głównego a nieodzownego szkolenia.

Klasy zbiorowe, jak orkiestrowa, bądź klasa chórów, wymagają bezwzględnie produkcji estradowej i dużej sali akustycznej, by cel swój osiągnąć. Właśnie taką miłą niespodziankę zgotował nam chór nieczony (kl. prof. Shillera), przestrzegając nade wszystko czystości brzmienia i subtelnych światłocieni w intonacji.

Drugim beataminkiem, a zarazem chlubą konserwatorium jest własna orkiestra (kl. prof. T. Rydera), która umożliwia pełne wykonanie utworu, uczniowi zaś sprawia niebywałą przyjemność — powiedzmy — nawet rozkosz, jakiej nigdy w życiu nie mógł by zaznać, nawet stając się znanym, koncertującym artystą.

Klasa kameralna (prof. Nagajewskiego), stanowiąca część tej orkiestry, popisała się kwartetem smyczkowym D-dur Haydna, wykonując pierwszą i ostatnią część bardzo chwalębnie.

Część Sonaty Brahmsa na fortepian i klarnet wykonali Z. Włodowski (kl. prof. Brandta) i W. Lessig (kl. prof. Dobkiewicz), w sposób, zasługujący na najwyższą pochwałę. Mniej chwalębnie popisał się wykonaniem Poloneza Poppera wiolonczelista Burchardt (kl. prof. Nagajewskiego), wykazując słaby ton i technikę, nie wystarczającą na pokonanie niewdzięcznego zresztą i płytkiego utworu.

Ładny materiał głosowy, obowiązujący do dużej pracy nad jego uświadomieniem ujawnił tenorzysta Kustosik (ucz. prof. Comte-Wilgockiej).

Klasę skrzypcową (prof. Lewensteina) reprezentował A. Müller, którego wykonanie „Ronda capriccioso” S. Saensa szczyliło się miłym zmysłowym tonem i staranną techniką.

Klasa fortepianowa (prof. Dobkiewicz) wystawiła cztery jednostki, które wyróżniły się bądź przygotowaniem technicznym, bądź wyczuciem odtwarzanych utworów, wznosząc się miejscami nawet ku wyżynom sztuki. Mam tu na myśli Korwin-Korotkiewiczównę, która wykonała bardzo poważny utwór, a mianowicie Balladę F-moll Szopena, utwór wymagający od wykonawcy predyspozycji do wyczucia zastrojów i subtelnych drgnień duszy ludzkiej. Techniczne pokonanie trudności, jakie nasuwają się w Balladzie, jest w swoim rodzaju zwycięstwem, ale zarówno ta technika, dobre frazowanie, jak i wszystkie pierwiastki artystyczne — odtworzenie nie mogą zastąpić inwazyjnego przetopienia dźwięków na wartości uczuciowe, bez których nie ma Szopena.

Koncert fortepianowy G-moll Mendelssohna wykonała A. Goldberkanka. Grę jej cechuje poprawność i solidne opracowanie. W części ostatniej wykazała dużą sprawność techniczną.

Akademicka dokładność w opracowaniu szczegółów i walory pianistyczne ujawnił A. Wentland w trudnych Wariacjach — szopenowskich na temat Mozarta.

Wreszcie w utworach Szopena ujawniła zdolność wyczuwania zastroju J. Goldstadtówna.

P. HALPERN.

TEATR POLSKI

Dziś i codziennie o 20.30 uroczą sztuką Pagnola „Fanny”.

TEATR LETNI

Dziś i codziennie o 21-ej przebojowy szlager Skutetzky'ego „Małe szczęście Agnieszki”.

TEATR KAMERALNY

W czwartek, w piątek i w sobotę gościć będzie w Teatrze Kameralnym zespół warszawski, który zaprezentuje piękną i melodyjną operetkę Br. Granichstaedtera „Orlow”, w której tytułowe role odtworzą: Irena Carnero i M. Wawrzakowicz.

Początek przedstawień o 20.30.

WYSTAWA OBRAZÓW

W lokalu, przy ul. Moniuszki 2 odbyło się w niedzielę, przy udziale przedstawicieli świata artystycznego i publiczności, uroczyste otwarcie wystawy obrazów malarza łódzkiego, p. Michała Jo. Artysta ryski wystawił kilkadziesiąt miniatury obrazów olejnych, cały szereg interesujących grafik, oraz cykl monotypii. Wystawa otwarta jest codziennie od 11 do 20-ej.

TEATR KAMERALNY.

Występy operetki w Teatrze Kameralnym.

W czwartek, w piątek i w sobotę gościć będzie w Teatrze Kameralnym operetka warszawska, która zaprezentuje się w pięknej i melodyjnej operetce Br. Granichstaedtera „Orlow”, w której w tytułowe role odtworzą: Irena Carnero (tancerka Nadia), H. Wańska (Dolly), niezrównany Wawrzakowicz (wielki książę) oraz nieprawdopodobnie komiczni: Domosławski, Trażanowski i Chrzanowski. Orkiestrą dyryguje Sirola. Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

ODCZYT

W czwartek, dnia 2 b. m. odbędzie się w 43 audyt. Wolnej Wszechnicy Pol. XXIV zebranie naukowe t. w. Filozof. Societas Spinoziana, na którym p. mgr. Ilija Epsztejn wygłosi odczyt o t. „Społeczne znaczenie pieniądza”.

Mecze o puchar Davisa

Francja pokonała Włochy 4:1

W Paryżu zakończony został mecz tenisowy Francja — Włochy o puchar Davisa. Zwyciężyła drużyna Francji 4:1.

W ostatnich dwóch grach pojedynczych padły wyniki: Pelizza (Francja) pokonał Bossi'ego, a Taroni zdobył jedyny punkt dla Włoch bijąc Destremau 8:6, 5:7, 6:4, 6:2.

Belgia — Indie 4:1

W Brukseli zakończony został mecz tenisowy o puchar Davisa Belgia — Indie. Zwyciężyła drużyna Belgii 4:1.

W ostatnim dniu meczu trzeci punkt dla Belgii zdobył Laeroix, bijąc Ghausa 7:5, 0:6, 2:6, 7:5, 6:2. Zwycięstwo to przesądziło wygranę meczu przez Belgię (3:1), wobec czego hindusi zrezygnowali z ostatniej gry pojedynczej, oddając punkt bez walki.

Jugosławia-Szwecja 4:1

W Zagrzebiu zakończone zostało spotkanie tenisowe o puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Jugosławii i Szwecji. Zwyciężyła Jugosławia w stosunku 4:1.

W ostatnich dwóch singlach padły wyniki: Punces zdobył punkt bez walki, gdyż Schiroeder z powodu kontuzji nogi nie stawiał się na korcie. Pallada pokonał Rohlssona 7:5, 7:5, 6:1.

W następnej rundzie, która będzie półfinałem w strefie europejskiej, Jugosławia spotka się z Belgią w Brukseli.

Łódź — Pomorze o „puchar Polski” w łodzi?

Zarząd okręgowego związku piłki nożnej zwrócił się do P. Z. P. N. z prośbą, aby ewentualowy mecz międzyokręgowy Łódź — Pomorze o puchar p. n. Prezydenta R. P. odbył się w naszym mieście, gdyż byłby to drugi mecz wyjazdowy Łódzian, a drugi mecz Pomorzan na swoim terenie.

Reprezentacja Łodzi — AZS (Poznań) mecz lekkoatletyczny pań

Doroczny lekkoatletyczny mecz kobiecy między reprezentacją Łodzi a poznańskim A. Z. S., który nie doszedł do skutku dn. 15 maja, odbędzie się ostatecznie dnia 16 czerwca w Poznaniu.

Reprezentacja Łodzi wyjeżdża do Poznania w dn. 15 b. m. w składzie b. silnym z Kwaśniewską — Trytkową i Wajsową na czele.

Mecz odbędzie się po raz piąty z rzędu o puchar przechodni. Ponieważ puchar każda z drużyn zdobyła dwukrotnie, zwycięzca tegorocznego meczu w Poznaniu zdobędzie go na własność.

Łódź — Śląsk mecz lekkoatletyczny juniorów

Okręgowy związek lekkoatletyczny prowadzi obecnie pertraktacje ze Śląskiem w celu rozegrania w najbliższym czasie międzyokręgowego meczu lekkoatletycznego juniorów Łódź — Śląsk.

Mecz ten zapowiada się ciekawie, gdyż juniorzy obu okręgów osiągają ostatnio b. dobre wyniki.

Kontuzja Garnuszeńskiego Skoczek Cracovii złamał kość goleniową

Jeden z najlepszych skoczków polskich zawodnik Cracovii, Garnuszeński, doznał w ubiegłą niedzielę na zawodach w Nowym Sączu kontuzji nogi. Po powrocie do Krakowa badanie lekarskie stwierdziło złamanie kości strzałkowej golenia i Garnuszeński został umieszczony w klinice chirurgicznej U. J. Leczenie potrwa ok. 6 tygodni.

Powrót Garnuszeńskiego na boisko nastąpi dopiero na jesieni. Jak wiadomo, Garnuszeński był kandydatem do reprezentacji Polski na mecz z Francją.

Capitol

NADPROGRAM:

Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Dziś wspaniała premiera!

Rozkoszna czaro-
dziejka ekranu

Deanna DURBIN oraz

wytworny

Herbert Marchall

w najpiękniejszym filmie muzycznym JOE PASTERNAKA.

„PENSJONARKA”

Reżyseria: NORMAN TAUROG

Prider
SUDORYN
WAP-KOWALSKI
usuwa
radikalnie
POT; WON

ŁĄDEM I MORZEM WOKÓŁ EUROPY

30/VII — 26/VIII — od zł. 650.—

Bukareszt, Konstantynopol, Warna, Ateny, Dubrovnik, Wenecja, Neapol, Rzym, Nicea, Paryż, Bruksela.

Informacje i zapisy: **Wagons-Lits||Cook, Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70.**

Ogłoszenia drobne

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG

Przyjmuje: od 3—5 i od 6—7½ w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern
NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

Nauka i wychowanie

DOKTOR filologii wyucza francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Skromne wymagania. Zgłoszenia Komitet Uchodźców z Niemiec, Cegielniana 19, tel. 117-18.

Uzdrowiska

KRYNICA. Nowowyprowadzony luksusowy pensjonat „Orion” przy „Patrii” czynny pod zarządem Kornów, telefon 184. Pełnokomfortowy pensjonat „Złocien”, telefon 379 już czynny. Zarząd Kornowie. Auto pensjonatowe dla gości. 572-5

GŁÓWNO. Pensjonat „Melania”, zarząd R. Fuchsovej, przyjmuje zamówienia na Zielone Świątki. Telefon 208-75. 832-2

KOLUMNA. Pensjonat Europejski, Baumbergowej, tel. 31. Pełnokomfortowa willa Szczecińskiego. Dzwonić: 178-27. 353-1

DR. MED.

H. Różaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98

przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Kupno i sprzedaż.

DOMEK 2 pokoje z kuchnią, ładny ogród owocowy, studnia, elektryczność do sprzedania w Rudzie Pabianickiej, przystanek Rokicie. Władysław Plac Reymonta 5-6, skład apteczny.

APARATY FOTOGRAFICZNE

J. MORGENSTERN
PIOTRKOWSKA 40

DO SPRZEDANIA kredens orzechowy, stół okrągły, 5 krzeseł i fotel kryte skórą, tapczan oraz jasna sypialnia. Zawadzka nr 23, m. 51, lewa oficyna, II wejście.

RESZTKI jedwabne i wełniane po okazjonalnie przystępnych cenach Wólczańska 7, poprz. of., I p. 20-7

Różne

ZGUBIONO kwit, wydany przez II oddz. K. K. O. w Łodzi na zł. 455.— i 2 weksle: 1) na zł. 27.— p. 3. 4. 38 r. wyst. Polka, 2) na zł. 15.— p. 15. 4. 38 r. wyst. Zieliński. Kwit i weksła unieważnia A. Gelerubin — Rzgowska 6.

„MATERNITE”

Zakład Położniczo-Ginekologiczny

D-ra Ebina, Główna 30

przyjmuje zapisy na porody i operacje na 1, 2 i 3 klasę od godz. 9—12. — Tamże gabinet prywatny od 5—7.

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TEL. 2222-3.

DOKTOR
P. KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

przeprowadził się na
ul. **Przejazd 17**

GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

IM WIECEJ będzie na podwórzu zieleni, tym mniej potrzeba będzie asfaltu. Będzie taniej. Zielenie, trawniki, ogródki, ogrody zakładu Koplin, Andrzeja 10, tel. 168-56, w składzie nasion p. Jasińskiego.

Posady

DENTYSTA (KA) poszukiwany na wyjazd raz w tygodniu. Oferty pod „Wyjazd”.

GOSPODYNI izraelitka do starszego małżeństwa poszukiwana. Tel. 133-05, od 3—4.

Lokale

SŁONECZNY, piękny, umebł. pokój front. z wszelkimi wygodami z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiad. Pl. Boerner 6, front m. 9.

POKÓJ umebłowany z niekropującym wejściem z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Andrzeja 58, m. 9.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

SANATORIUM „TEOFILÓW”
(pod Łodzią)

dla nerwowo i psychicznie chorych

rekonwalescentów i niedorozwiniętych dzieci

Informacje Łódź telef. 151-89

Gabinet kosmetyki

lecniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladow szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

DO WYNAJĘCIA 5 i 4 pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami przy ul. Piłsudskiego 2. Dzwonić tel. 188-67 albo 179-90. 844-2

Święto Góry Karmel

Wycieczka do Palestyny, Grecji, Turcji i Rumunii
wyjazd 20 czerwca — powrót 20 lipca r. b.
16-dniowy pobyt w Palestynie zł. 380

Do krainy białych nocy

Jedyna miesięczna wycieczka morską ze zwiedzaniem Francji, Holandii, Anglii, Norwegii, (Fiordy Norwegii) Spitzbergen. Wyjazd 20 lipca - powrót 20 sierpnia r. b.

Wycieczki morskie

do Helsinek, Kopenhagi, Oslo, Sztokholmu i na FIORDY NORWEGII. Cena udziału od zł. 84.—

Indywidualne wyjazdy

do FRANCJI, WŁOCH, ANGLII, BELGII, JUGOSŁAWII, BULGARII, RUMUNII, WĘGIER, PALESTYNY, NIEMIEC i CZECHOSŁOWCJI

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1938 roku o godzinie 10 — 16-ej w lokalu zobowiązanego przy Placu Wolności nr. 2, celem uregulowania należności w podatku przemysłowym od obrotu za lata 1932 i 1933 na rzecz Urzędu Skarbowego w Łasku, odbędzie się u Józefa Jersaka sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1.000 sztuk a 30 mtr. płótna na fartuchy. Cena szac. zł. 13.000

Zajęte przedmioty można oglądać 1 czerwca 1938 roku od godz. 10-ej do godz. 16-ej w lokalu zobowiązanego.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego: (—) TYMOWSKI

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

pocz. o 4-ej

Dziś i dni następnych film p. t.

„OSKARŻONA”

Dramat niewinnie skazanej tancerki, posądzonej o zabójstwo rywalki...

W r. gł.: DOLORES DEL RIO
DOUGLAS FAIRBANKS

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

pocz. o 4-ej

Dziś premiera!

Potężny miłosny dramat szpiegowski p. t.

SZEF WYWIADU

W r. gł. CONRAD VEIDT i czarująca VIVIAN LEIGH

Ceny od 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 0 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia z dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej